

Środa 10. października 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 10000 Mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 220.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 300.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Cieężkie zarzuty pod adresem rządu. W obliczu katastrofy. - Bezplanowość w zarządzeniach. - Nieudolność w polityce zagranicznej. - Szkodliwe represje min. spr. wewn. - Bezprogramowość w dziedzinie skarbowości.

PRZYJAZD FRANCUSKIEGO SENATORA DO WARSZAWY.

Warszawa. (Pat.). Jutro przybywa do Warszawy senator Beranger celem zaznajomienia się z sytuacją ekonomiczną Polski. Przybywa on w charakterze prywatnym, jako człowiek, odgrywający wybitną rolę polityczną w życiu Francji, z którego opiniją liczą się oficjalne sfery francuskie. P. Beranger od był podróz po Rumunii i Jugosławii w związku z kredytami, jakie Francja przyznaje tym państwom. Wizyta p. Berangera w Polsce przyczyni się niewątpliwie do definitywnego i pomyślnego załatwienia sprawy kredytów dla Polski. Zarazem wizyta ta da panu Berangerowi możność nacelnego przekonania się o żywotności narodu polskiego i bogactwach ekonomicznych kraju. P. Beranger zabawi w Polsce około tygodnia i zwiedzi prawdopodobnie główne ośrodki przemysłowe Polski. —

POSEŁ LUCKIEWICZ STRACIŁ MANDAT POSELSKI.

Warszawa. (Pat.). Komisja regulaminowa i netykalność poselskiej wysłuchała referatu pos. Liebermana w sprawie uznania mandatu pos. Luckiewicza za wygasły, ze względu na to, że poseł ten nieobecny był bez usprawiedliwienia na 20-tu posiedzeniach plenarnych. Komisja uchwaliła jednogłośnie przedłożyć Sejmowi wniosek stwierdzający wygaśnięcie mandatu tego posła.

Maszyniści od zaraz, bardzo biegle piszącej na maszynie „Mercedes” lub „Underwood”, poszukuje Zarząd Okręgowy Lasów Państw. w Białowieży. Wymagana szybkość pisania pod dyktando do 10 minut od stonicy arkusza papieru kancelaryjnego. Uposażenie według X. stopnia służbowego dla urzędników państw. i pokój. Petent powinien załączyć w ofercie, że wymaganiom zadośćuczyni.

Senzacyjny proces w Rosji.



Przed najwyższym sądem sowieckim odbył się proces w sprawie sprzeniewierzeń, dokonywanych przez wyższych urzędników kolejowych. Wszyscy zostali skazani, niektórzy na śmierć. Na ławie oskarżonych w drugim rzędzie, drugi z rzędu siedzi skazany wicedyrektor kolei Mikołajewskiej.

Zniesienie dwóch ministerstw.

WARSZAWA. (PAT.). Na niedzielnym zwyczajnym posiedzeniu, Rada ministrów uchwaliła wniosek o zniesieniu ministerstwa zdrowia publicznego i wcielenia agend tegoż min. w skład min. spraw wewn., oraz wniosek o zniesieniu ministerstwa poczt i telegrafów, z równoczesnym wcieleniem je-

go czynności do ministerstwa przemysłu i handlu.

WARSZAWA. (AW.) Kierownik ministerstwa zdrowia publicznego dr. Bujalski podał się do dymisji w związku z decyzją Rady ministrów o skasowaniu ministerstwa zdrowia.

Zadania opozycji w obecnej sesji sejmowej.

Na pytanie, postawione przez nas one-gdaj: jakim okolicznościami przypisać należy, że rząd obecny utrzymuje się przy władzy, to odpowiedź jest może najtrafniejsza, która stwierdza, że opozycja nie wyzyskuje naleyście swojego stanowiska. Jest to doprawdy wielkim komplementem dla partji, rząd obecny zwalczających, względnie go nie popieraających, jest rząd zapowiada walkę z opozycją. Do czego się ogranicza opozycja w Polsce? Do artykułów kilku pism. Ale kampania prasowa nie stanowi opozycji. Terenem opozycji jest parlament: Sejm i Senat, a na tym terenie u nas opozycji prawie нема.

Już od czasu wahanja się, przed upadkiem rządu Sikorskiego, lewica nasza okazała bezprzykładną lekkomyślność, a raczej bezmyślność i brak wszelkiej organizacji. — Pryncypialnie debaty i osobiste urazy tamowały dojście do skutku wszelkiego porozumienia. Karnemu zgrupowaniu prawicy, która w kwestiach zasadniczych idzie ręką w rękę z Piastem, przeciwstawiała i przeciwstawia się partyzantka grup lewicowych, nie zgranych i nie szarmonizowanych. Zarówno na plenum, jak i na komisjach występowały tu i ówdzie mówcy opozycyjni z zarzutami i obiekcjami, ale w tem wszystkiem brak było wszelkiej przewodniej myśli, którą należało-

by przecież przeciwstawić oportunistycznej, wyzyskującej państwo polityce stronnictw rządzących. —

Na stronnictwach opozycyjnych ciąży dziś wielka odpowiedzialność, ażeby w chwilach bardzo przełomowych dla państwa hamować niszczące i szkodliwe zapędy stronnictw rządzących we wszystkich kierunkach. Da się to zaś osiągnąć jedynie przy solidarnej akcji i obmyślanej wspólnej taktyce. Rząd skłonny jest dzisiaj wobec wszelkim tradycjom parlamentarnym przedstawić zamierzenia opozycji jako jakąś pracę antypaństwową, gdy tymczasem są one tylko wyrazem naturalnym samoobrony organizmu państwa wobec przed grożącym mu niebezpieczeństwami. —

W rozmowie z przedstawicielem „Kurjera polskiego”, poseł Thugutt przedstawił dość jasno zadanie opozycji w chwili obecnej. Ma ona pokazać, oczywiście przedewszystkiem na terenie parlamentarnym, że „znajdujemy się w chwili obecnej bezmała w stanie chronicznego trzęsienia ziemi”. Opozycja musi więc przy nadchodzącej sesji zapytać rząd, czy i w jakiej mierze zdaje sobie sprawę z grozy sytuacji i jakie są jego zadania na najbliższe dni.

Ta krytyka nie ma być drabiną do zdobywania władzy. Istotą rzeczy — jak słusznie zaznaczył poseł Thugutt — nie jest u lewicy rzekoma chciwość władzy, lecz chęć opanowania katastrofy, do jakiej rządzące stronnictwa doprowadziły państwo.

Posel Thugutt w wywiadzie tym usiłuje bronić powagi Sejmu. Jak wiadomo, Sejm poprzedni rychło stracił kredyt u społeczeń-

stwa, a obecny jest również już w tem słabym, od czasu, gdy rządzące stronnictwa, uchwalając sobie wszystko na własnej komisji, nie dbając o los licznych rzesz obywateli, np. urzędników, nie przejawiając skutecznie tym wszystkim nieszczęściom, które spadają na państwo.

W obecnej sytuacji państwa, rola opozycji jest niezmiernie poważna. W jej rękach spoczywa los państwa, skoro stronnictwa rządzące nie chcą widzieć, czy też udają, że nie widzą, do jakiego stanu doprowadziły Polskę w przeciągu czterech miesięcy rządów. —

Obecny rząd a urzędnicy.

Słowa, jakimi prezes Witos przyjął delegację urzędników, nie przejdą oczywiście do historii, ale długo pozostaną w pamięci tych wszystkich inteligentów, którymi jako takimi, kierownik ruchu chłopskiego gardzi, a którzy dobijają się w ten czy w ów sposób o jego łaski. Słowa te i cały sposób wzięcia premiera Witosa odpowiadają zresztą zupełnie tradycjom, związanym z imieniem biblijnego autenata sfery społecznej, z której wyszedł premier Witos. Dzwieć się tylko wypada, że ludzie, uważający się za obrońców inteligencji miejskiej, pozwalają na takie traktowanie stanu urzędniczego. Zresztą nie dziw nego — sojusz dotyczy tylko interesów, więc było to szły. —

Zaden rząd dotychczas nie potraktował

L. L. LYNCH.

NA NIEZNANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego).

—oo—

(Ciąg dalszy)

—oo—

Jest to zdolny, młody prokurator, który żyje doskonale z urzędnikami i władzami policyjnymi. Zużyje trochę czasu i papieru dla mojego dzielnego Joe Harknessa.

— Dziwny człowiek, ten Larne, — zauważył Effingham, skoro zamknęły się za nim drzwi. — Powoli zaczynam go rozumieć.

— No, możesz być pewny, że zrozumiał ciebie, gdy ciebie poraz pierwszy zobaczył i pomówił z tobą. Hm, tak, jest nieraz zbyt popędliwy w swoich rozumowaniach.

— O, tak, — westchnął Effingham. — Spodziewam się tylko, że nie stracił czasu, gdyż domyślam się, co on zamierza czynić.

— I ja również! — odparł krótko Abinger.

ROZDZIAŁ DWUNASTY.

Zagnana wiatrem.

Paul Carrington-Leach i rozmówiony w sporcie jej mąż jechali konno drogą, poro-

śniętą z obu stron lasem i tak bardzo oddaloną od miasta, iż zdawała się znajdować już na wsi. Jechali już od kilku godzin, gdyż Toni chciała koniecznie poznać raz „prawdziwe wiejskie drogi”, gdzie nie słychać żadnego głosu ani tukuotu samochodowego. A skoro pojedziemy, możemy przy tej sposobności wyszukać jakąś willę dla Ireny — dodała pani Carrington.

— Ach, co mnie tam obchodzi willa! — mruknął jej mąż. — Ale co ci się stało? — zawołał nagle, gdy żona jego skręciła w wąską ścieżkę, prowadzącą do małego strumyka. Carrington zobaczył, że ścieżka ta gubi się coraz bardziej, podczas gdy z tamtej strony strumyka błękitnie wzdłuż brzegu dobry gościniec.

Jakiś chłopak przejechał na koniku przez strumyk i pognął dalej gościńcem z drugiej strony brzegu.

— I ja to potrafię! — zawołała triumfując Toni Carrington i skoczyła na koniu do strumyka. — Ach, jak pięknie! Gdyby tak zawsze jeździć można było po tej jasnej, srebrzystej wodzie! — westchnęła, gdy konie ich wdrapały się na dosyć stromy brzeg przedwioległy i wydostały się na gościniec.

Ale dzień był wspaniały, a gościniec wyglądał zapraszająco. Udali się więc w kierunku południowo-zachodnim i jechali dalej, mając strumyk z prawej a lesiste wzgórze z lewej strony.

— Zdać się, że w tej całej okolicy nie ma żywej duszy! — zauważył Carrington, gdy konie ich zrównały się w kroku.

— Nie bądź nudny, mój drogi! — zaśmiała się Toni. — Jest tu bardzo pięknie. I że też ludzie nie budują tu domów! Co za wspaniały park można by tutaj urządzić! Chciałabym wiedzieć, co się kryje za tem wzgórzem.

— Prawdopodobnie jeszcze więcej drzew, gdyż ludzi nie widać.

Puścili się galopem i jechali dalej w milczeniu, aż droga stała się nagle węższa i Carrington został za swoją żoną. Na skrócie pani Toni krzyknęła nagle i zawołała do męża:

— Tu jest dom, Carry! — Widzę konie!

— Jeden?

— Tak, — nie, jest ich kilka. Popatrz!

Urzeli trzy albo cztery konie, a potem wiejską bramę, za którą znajdowała się szeroka droga, prowadząca do wysoko położonego, dużego, ale jakby nieukończoności domu.

— Zachwycające! — Jak tu będzie pięknie, gdy dom zostanie ukończony! — zawołała Toni. — Ale dom wygląda pusty i niezamieszany!

— Niezamieszany? Czyż nie widać ślady kół na drodze? Są to nawet ślady kół samochodu i to wielkiego.

— W każdym razie jedźmy dalej. Spytałabym kogoś chętnie, kto to zbudował ów dom i dlaczego jest tak opuszczony.

(C. d. n.).



urzędników w sposób tak brutalny i tak ordynarny. Ma to być wyraz kursu „silnej ręki”. Ten zaś kurs silnej ręki jest wyrazem rozpacz i paniki, jaka ogarnia szeregi rządzących stronnictw.

Premier Witos imponował w czasach ciężkich, najazdu bolszewickiego, jako człowiek męgi, energiczny, silny. Dziś wszystko wskazuje, że tych zalet już nie posiada, a tylko on i członkowie jego gabinetu, przez jędrne powiedzenia i soczyste wyrazy, nadrabiają mną i usiłują wywołać wrażenie, że są pewni siebie i niczego się nie boją. —

Wolno p. ministrowi Seydzie przekonywać swoich stronników, — jeżeli ci chcą wierzyć — że polityka jego jest jednym pismem sukcesów, wolno p. Kucharskiemu kazać napisać „Gazecie Warszawskiej”, że nikogo słuchać nie będzie, ale nie wolno jest premierowi państwa urzędników poprostu wyrzucać za drzwi i głosić mowy pesymistyczne, że będzie gorzej, dodając naby w duchu: a my i tak będziemy zadziwić i co nam zrobicie! —

Żadne państwo, prócz bolszewij tak nie traktuje urzędników, jak dzisiejsza Polska. Sprawa urzędnicza, którą wysuwały na pierwszy plan programy wyborcze 8 jest na ostatecznym planie. Stronnictwa ósemki i Pasta zajęły wręcz wrogi i nieprzejednane stanowisko wobec urzędników, głosząc cynicznie przez usta jednego z posłów ósemki, że skoro państwo jest bankrutem (dzięki komu?) to niech urzędnicy będą żebrakami i niedzierzami! To jest blans rządów stronnictw ósemki, popierających rzekomo inteligencję!

Ludziom, rządzącym dziś w Polsce, mija się jakiś zamach stanu. Premier Witos zrezygnuje manewruje tym straszakiem, niby kitem, przy pomocy którego chce utrzymać przy sobie Chładcę. Prasa zaś prawicowa jawnie pomawia urzędników, walczących o poprawę swojego bytu, o konszachty z komunistami niemieckimi.

Wytwarza się jako ostatni ratunek dla tego rządu nastroj rzekomych zamachów, by obawą trzymać przy sterze rządów ludzkie echłonekch i żeby akcję urzędników o poprawę bytu przedstawić jako atak na państwo. —

Wolno by było rządowi obecnemu mówić do urzędników: bądźcie żebrakami, gdyby rządzące stronnictwa nie robiły na inflacji i sytuacji ekonomicznej złotych interesów, gdyby banki, kierujące temi stronnictwami, nie bogaciły się, a chłop nie wysuwał w „Paście” cynicznych żądań podwyższenia cen zboża. Rząd bogacących się stronnictw nie ma prawa skazywać urzędników na nędzę i biedę. —

Trzech budrysów.

Z obywatelskich kół urzędniczych pisa do nas:

Trójca członków obecnego rządu, jakoto: prezydent ministrów Witos, minister oświaty Głębicki i minister skarbu Kucharski... utkwia na długie lata w pamięci pracowników państwowych w Polsce w znaczeniu najbardziej przykrym — przygnębiającym. Wszyscy trzej bowiem... do-

ślownie kopnęli urzędników państw. w chwili — gdy ci ratując się przed krokiem rozpacz, żebrali u nich o pomoc w położeniu bez wyjścia. Prezydent Witos w szczególności poczęstował funkcjonariuszy państwowych prawdziwie wierzchosławskiem: „róbcie, co chcecie” i daleko idącymi pogrozkami (szkoda, że jeszcze nie kołem), ex-ekscelencja Głębicki perfidnym i złośliwym okólnikiem, wzywającym te „jednostki, które postanowiły przyłączyć się do strajku, by zgłosiły swoje wystąpienie ze służby państwowej, — miliard Kucharski prowokacyjnym oświadczeniem, iż „rząd przyspieszy wybuch strajku, by ułatwić sobie redukcję urzędników”.

Istotnie — nie znalazłby ze świecą podobnych mężów stanu nie tylko w Europie lecz w świecie wogóle, ludzi, którzy potrafili zdobyć się na analogiczne wystąpienia wobec pracowników rządowych własnego państwa. Były ekscelencja Głębicki rozminął się jednak w rzeczonym okólniku ze ścisłością przedstawionego tam stanu rzeczy o tyle, że to nie „jednostki” tylko mówiły o strajku, lecz ogół urzędniczy, zrzeszony we wszystkich swych organizacjach zawodowych grupujących się w międzyzwiązkowym Centr. Komitecie Prac. Państw. A to jest bardzo wielka różnica, czy jedynie „jednostki”, czy cała społeczność urzędników państw. nie żywi zaufania do rządu. Rzecz to przytem — co prawda — dla rządu wielce niemila, tem przykrejsza, ileż jeszcze przed pięciu zaledwie miesiącami ci sami przecież pracownicy państwowi omal nie dali się posiekać za „ósemkę”, nawet za pp. Maczyński, Prószyński itp. A dzisiaj z goryczą i wyrzutem żałują tego, woleliby widzieć owych panów na ich normalnych posterunkach służbowych na które to wszakże „pobożne życzenia” rząd odpowiedział, zapowiedział przeróżnych gróźb i tajemnymi okólnikami.

O jednym w końcu momencie wypada wspomnieć.

Z sali koncertowej.

—oo—

Zawodowe zajęcia uniemożliwiły mi przez przeciąg jednego tygodnia bywanie na koncertach, stąd też nie miałem możności posłuchania pięknego śpiewu p. Ruszkowskiej, ni świetnej gry Prof. Ignacego Friedmana. Z autorytatywnych tylko ust wiem, że oba te koncerty należały do prawdziwie świetnych, o czym zresztą można było być z góry przekonany, znając p. Ruszkowską, jak i Ignacego Friedmana. Sięgając do niedawnych zresztą wspomnień (audycja Wagnerowskiego „Trystana i Izoldy” wykonana przez Polskie Tow. muz. przez wakacjami i występ p. Ruszkowskiej w roli Izoldy, koncert Friedmana w ubiegłym sezonie) utwierdzam się w przekonaniu, że superlatywy, jakie na temat obu tych koncertów słyszałem od kolegów po piórze są najzupełniej zasłużone. P. Ruszkowska zadziwiała zawsze przepiękną dźwięką, jaka cechuje jej śpiew i ogromną subtelnością w traktowaniu światłocieni dynamicznych. Walory te wniósła i w ostatni swój koncert wykonując z maestrią szereg utworów, wśród których „Baj” — Hermana wywołał prawdziwy zachwyt. Prof. Friedman zabłysnął jako świetny wykonawca sonaty Schumanna, utworów Chopina (tych w szczególności) i opracowań Godowskiego, w których gasząc subtelnością wykonu utworów

Chopinowskich wykazał swoją niezrównaną technikę.

Ograniczając się zatem do ogólnej relacji z tych dwóch zajmujących koncertów sprawozdanie moje poświęcam koncertowi pianisty Mieczysława Mülnza i występowi znakomitego kwartetu smyczkowego Prof. Rose’go.

Mieczysława Mülnza pamiętam z przed lat, gdy jako uczeń tutejszego konserwatorium i jednego z tutejszych gimnazjów koncertował z dużym na one czasy powodzeniem. Lata pracy i studiów, obserwacja obcych wzorów, lata sumiennych starań o pozyskanie biegłości technicznej pogłębiły młodzieńcze świadczenia artysty bardzo znacznie. Wykonany przezeń program świadczy jaknajpochlebniej o nim, stawia go dziś już w rzędzie pianistów, przed którymi ście się istotnie piękna przyszłość. Jeślibym miał i pewne restrukcje, to nie waży one na szali ogólnego wrażenia, jakie odnosi się z gry Mieczysława Mülnza — in minus. Dotyczyłyby one kwestji plastyki wykonywanych przezeń utworów. Że te staną się plastyczniejsze z czasem — nie wątpię ani na chwilę. Kto dzisiaj tak wiele z siebie jest w stanie dać — niewątpliwie z czasem i w tą wartość grę swoją wyposaży. Potrzeba do tego przeżyć... to zaś niesie ze sobą życie, zatem i plastyka wykonu — z czasem się znajdzie.

Na dziś wyposażyć już zdołał artysta swoją grę w bardzo poważną biegłość techniczną, czego najlepszym dowodem było wykonanie bardzo piękne Dohnanyego-Doff-

bosa: „Naili”, w dużą dozę subtelności (utwory Chopinowskie), w poważny rozmach (Rachmaninowa: Preludia). To już stanowi bardzo wiele, jeśli zaś Francka: „Preludium, arji i finałowi” brakło tej koniecznej do wydobycia fascynującego piękna utworu plastyki (poza tem wszelkie inne walory wykon posiadał), do z czasem i to pogłębienie zapewne wypłyne.

P. Mülnz składając dowody w swym koncercie do czego dojść można dzięki sumiennej paroletniej pracy — niewątpliwie przy dalszem studjum doprowadzić zdoła sztukę swoją na prawdziwe wyżyny.

Na wyżynach omal niedoścignionych znajduje się dzisiaj kwartet smyczkowy Prof. Anna’da Rose’go, w skład którego wchodzi, obok Prof. Rose’go (I skrzypce) Paweł Fischer (II skrzypce), Antoni Ruzińska (altówka), Antoni Walter (wiolonczela). Na temat tego koncertu dałoby się albo bardzo wiele pisać, albo można też zaniknąć ocenę w krótkie słowa wyrażające prawdziwy podziw dla sztuki odtwórczej tego ensemble. Rozpostarła nad nim swoje skrzydła niezwykle powaga i dostojność, czuje się dziwne namaszczenie w wykonaniu obywateli programem utworów. Słuchając tej muzyki odczuwa się coś takiego, co rzadko czuje się w sali koncertowej, co łatwiej odczuć słuchając muzyki w jakimś absolutnem odośobnieniu w jakiejś zaciszy, której nie ma gwar wielogłowego audytorjum, nie prześkrawia blask światła, nie zaprasza barwność tłumy: odczuwa się, że

Pracownicy państwowi bronią się przed ostatecznością bynajmniej nie na skutek tanich grózb i cynicznych okólników, lecz czynią to pod nieodpartym naciskiem sumienia, z obawy o przyszłość państwa, o los Polski, nad którym — niby miecz Damoklesa — zaciążył rząd Chjeno-Piasta. Wierzą bowiem, iż zło narazie przeminie, ufają zaś tembardziej, że za nimi stoi społeczeństwo całe, kraj cały.

Jak przytem charakterystycznym jest n. p. w brzmieniu swego apelu, wystosowanego do urzędników przez Prezydium M. O. K. P. P. we Lwowie, podpisany przez profesora prawa p. Dra Juliusza Makarewicza jako prezesa i p. Henryka Kwiatkowskiego, generalnego sekretarza? W apelu tym powiedziano wyraźnie, by urzędnicy... „ten raz jeszcze wstrzymali się na razie“ z wykonaniem uchwały ogólnego wiecej pracowników państw. w Warszawie z 21. września br., — a równocześnie podniesiono w nim „ważki głos protestu i przestrogi“ pod adresem miarodajnych czynników rządowych. Ów zatem apel, jakkolwiek z jednej strony pochlebnie świadczy — bądź co bądź o prawicowym kierownictwie zawodowego ruchu wśród pracowników państw. lwowskiego województwa — to z drugiej... policzkuje moralnie te właśnie bogoczyżnianie sfery sejmowe i rządowe, które usiłując dzisiaj kadzić zwolennikom p. prof. Makarewicza i p. Kwiatkowskiego na temat „patriotyzmu“ itd.

Naprawdę nie wiedzieć, jak to nazwać. Sami potępieni nawet przez „swoich“, obarczani różnymi epitetami istotnie najpatriotyczniejszą warstwę społeczną, urzędników — dlatego, że ci przejrżeli przecież i nie chcą dać się dłużej oszukiwać patentowanym „patriotom“ chjeny. „Buntowszczyki“... nieprawdaż?

Mownica publiczna

DZIWA KOMISJA.

O stosunkach, panujących dzisiaj we Lwowie w sklepach spożywczych, otrzymujemy od naoczego świadka następujące informacje, które muszą przekonać każdego bezstronnego o bezcelowości istnienia w ogóle Miejskiego Biura Targowego a nawet o szkodzie, jaka to Biuro poszczególnym kupcom, zapewne nie sporadycznie wyrządza.

Dowodem tego fakt, jaki zdarzył się dnia 6. października 1923. W dniu tym przedpołudniem, około godziny 12. zjawiła się w sklepie pod nazwą „Bazar wiejski“ Oskara Czeglara we Lwowie przy pl. Bilewskiego l. 7, Komisja czy kon-

ci antyści nie spełniają tylko swego zadania, które obowiązyali się wykonać, lecz, że całe ich dusze należą wyłącznie, na tą przedziwną chwilę do sztuki i sztuki tylko. I w tem kryje się absolutna wartość gry zespołu i najpoważniejsze kryterium, jakie o nim wygłosić można. O tych codziennych wartościach, których się wymaga od zespołu smyczkowego — nie piszę. Posiada je kwartet prof. Rosęgo w dającej pełni, że nikną one poza tem, co stanowi istotną, najdoskoniejszą cechę świadczeń tych czterech prawdziwie znakomitych muzyków. Kwartet wykonał utwory Brahmsa, Beethovena i Schuberta, wykonani swoim potęgą coraz to silniej wrażenie wśród audytorium przepełniającego salę Tow. muzycznego.

Prof. Lesław Jaworski.

trola Miejskiego Biura targowego, złożona z kilku mężczyzn w młodym i średnim wieku. Pano- wie ci, którym przewodniczył jeden z nich, tytułowany przez resztę członków „komisarzem“, rozpoczęli najpierw rewizję, węsząc za czemś, co mogłoby wskazywać na kolizję z ustawą, a gdy niczego zgoła nie mogli znaleźć, ani nie przeciwnego ustawie stwierdzić, przystąpili ku ucieśce gawiedzi, jaka dokoła sklepu naraz w tłum się zgromadziła, do wysprzedawania zresztą bardzo skromnych zapasów artykułów codziennej potrzeby a głównie cukru. Pan ten, któremu się zdawało widocznie, że jest „Komisarzem ludu“ — polecił „wysprzedać“ cukru, nakazując sprzedawać każdemu z gawiedzi po jednym a nawet po dwa kilogramy po cenie jednostkowej 56.000 Mk. Gdy właściciel sklepu oświadczył, że przedewszystkiem musi pokryć już zakupiony towar i oddać go swoim stałym odbiorcom, z których kilku istotnie się zgłosiło, „pan Komisarz“ temu się sprzeciwił i niemal przemocą przystąpił do sprzedaży, śledząc tok tejże. W międzyczasie przyszła do sklepu przywołana żona właściciela, — której tłum, złożony przeważnie z neutralnych, korzystających z wywczasów sobotnich, początkowo nie chciał puścić do sklepu, co było najlepszym dowodem, że jej jako właścicielki nie znał; — a gdy przy pomocy stróża bezpieczeństwa Nr. 3381 z VI. Komisariatu, któremu jedynie właściciel zawdzięcza ocalenie sklepu i całość swej osoby, ostatecznie zdołała się przecisnąć przez tłum — i jako żona właściciela zaczęła pomagać w czynnościach kupieckich, dając wyraz słusznemu oburzeniu z powodu takiego postępowania, tem bardziej, że dla braku towaru zaledwie można było każdemu stałemu konsumentowi wydzielić po pół kilograma, „pan Komisarz“ zaczął wręczać się do pogrózek, które wygłaszał w tonie urzędowym, oświadczać, że zależy mu na pośpiechu a przy nim cały towar musi być rozsprzedany. Oczywiście wywołało to protesty ze strony obecnych w sklepie nielicznych stałych konsumentów, na te jednakowoż pan Komisarz nie zważał wcale, — choć były one ze wszech miar usprawiedliwione stanem prawdziwie skromnego zapasu, który wynosił w cukrze kostkowym zaledwie 50 kg., zaś gryśkowym zaledwie 30 kg. Prawie wszystkich cukier był już odważony w torebkach ćwierć, pół i jedno kilogramowych a te stały na widocznym miejscu w sklepie, tak, że o ukrywaniu towaru nawet mowy być nie mogło, tem bardziej, że sklep ten nie posiada żadnego ani magazynu, ani piwnicy, gdzie mógłby gromadzić jakiegokolwiek zapasy. Oczywiście, że tego rodzaju przymusowa sprzedaż, niezem nieusprawiedliwiona, bo nikomu z obecnych nikt w sklepie nie odnawiał sprzedaży, pociągnęła za sobą znaczną szkodę dla właściciela, gdyż w tem zamieszaniu niektóre osoby zabierały towar bez zapłaty.

Najciekawszem jest, że „pan Komisarz“ pomimo kilkukrotnej prośby właściciela, aby wylegitymował się, kim jest, nie miał przy sobie legitymacji urzędowej i dlatego nie wiadomo, czy pod charakter urzędowy Komisarza nie podszyl się ktoś niepowołany, któremu zależało może ze względów konkurencyjnych na ogłoszeniu tego sklepu, zresztą jedyne go chrześcijańskiego w tej okolicy, z tego towaru. Także inni członkowie „Komisji“ nie mieli legitymacji, dopiero na odchodnym, gdy właścicielka wzbroniła im wyjścia, żądając, zresztą zupełnie słuszenie, legitymacji, — jeden z nich napisał rzekomo swoje nazwisko na kartce. Czy własne, czy obce, trudno dociec.

W dzisiejszych czasach, gdy bandy opryszków napadają na pocągi, gdy ludzie niepowołani przybierają charakter urzędowy i w ogóle bandytyzm zatoczył krąg, przechodzący miarę w Państwie praworządne, nie można się dziwić, że obywatel, mający prawo do ochrony prawa, bada legitymację osoby, która w imieniu prawa włada.

Naoczny świadek tego zdarzenia, z daleka roważając ten fakt, mimo—woli stał przed pytaniem, czy w ten sposób Miejskie Biuro targowe wykonując kontrolę, nie doprowadzi do zamknięcia wszystkich sklepów a przez to do оголоcenia ludności z najmniezbędniejszych artykułów żywnościowych i czy taki jest cel tego Biura!

Dr. von Kahr.

(Komisarz nadzwyczaj. na Bawarię)



Dr. von Kahr zajmował od r. 1890 do 1917 stanowiska urzędowe ostatecznie prezydenta okręgu. W r. 1920 obrany został przez prawicę landtagu na prezesa ministrów. Po wyborach 1920 r. podał się do dymisji i objął nanowo swój urząd prezydenta Górnej Bawarii.

Dyplomy dla literatów.

(?) Pieniężne nagrody literackie dla autorów w krajach, dotkniętych klęską dewaluacji, stały się obecnie absurdem. Cóż b. wiem znaczy nagroda konkursowa 100.000 mk., albo nagroda literacka im. Schillera, czy Grillparcera w Niemczech! w Austrii, nagroda opiewająca na 30 0 mk. za najlepszy dramat, jaki w niemieckich teatrach ukazał się w ostatnim trzechleciu?

Projektuje więc pewien miłośnik literatury, aby rozdawano autorom dyplomy honorowe w miejsce pieniężnych nagród, bo te ostatnie straciły obecnie swoją wartość prócz tej jednej wielkiej, międzynarodowej nagrody Nobla, wynoszącej, jak wiadomo 200.000 fr.

A więc literaci zadowolnić się mają — aż do nastania lepszych czasów — nagrodą honorową za swoje prace literackie.

Literatura nie daje utrzymania i nie była zresztą nigdy źródłem dochodów stałych i pewnych. Nikt też z rozsądnych ludzi nie przypuszcza, aby „dzisiejszy“ literat ludził się jeszcze, że zdoła się utrzymać z dochodów swego pióra. Niech szachruje. Handel i szacherka dobrze popłacają. A w wolnych chwilach może pisać powieści i dramaty, za które otrzyma w najlepszym razie dyplom honorowy.

Zbrodnie sabotażu i rzekome „fortury hiszpańskie”.

Prokurator oskarża obwinionych i — obronę.

(rs.). Wczorajszą rozprawę sabotażystów wypełniło prawie w całości przemówienie prokuratora Gürtlera. Cytujemy z przemówienia tego ważniejsze ustępy:

Długi szereg wypadków sabotażu we Wsch. Małopolsce, przekroczył liczbę 200. Wypadki morderstw, zamachów na dobro publiczne i prywatne, nieszczęść rodzin, kłeski, niepokoje, oto platforma, na której wchodzi w konflikt z prawem i sprawiedliwością garska oskarżonych. Jeśli weźmiemy pod uwagę całokształt rozprawy, to dojdziemy do wniosku, że jest to tylko 9 oskarżonych tymi, którzy ponoszą odpowiedzialność za każdy swój czyn. Są to jednostki, należące do jednej organizacji, która — jeśli nie przed prawem pisaniem, to przed prawem moralnym odpowiedzialna jest za to, co ucięrało w roku ubiegłym państwo i cała ludność w utracie życia i mienia. Oskarżeni są członkami tej organizacji, która była matką tylu różnorodnych zbrodni. Notoryjne jest dziś, że w społeczeństwie ruskim istniała organizacja bojowa, która miała na celu to, co zarzuca się oskarżonym, a co było nieszczęściem kraju. Sama obrona oświadczyła, że nie oponuje zarzutowi, że takie organizacje istniały. Zresztą są dowody z rozprawy. Odczytano tu m. i. listę urzędową, spisana przez tut. Województwo, gdzie wyszczególnione są wypadki sabotażu na terenie Wsch. Małopolski. Jak z tego wynika, nie jest to dzieło jednostek, ale dzieło organizacji. Dzięki takim wypadkom podpaleni stert, zamachów na osoby bezpoczciństwa publicznego, telegrafy, telefony, komunikację kolejową, osoby życiowe dla państwa Polskiego, są dziełem roboty, rozpoczętej wyżej, roboty, która ma komórki swe po całej Małopolsce.

Od roku 1921, od początku procesu Fedaka, władze administracyjne rozpoczęły ściślejszy nadzór nad młodszym pokoleniem ukr., by zabezpieczyć się od niebezpiecznych zamachów, rozruchów i niepokoїв. Przy licznych rewizjach i aresztowaniach, znaleziono dokumenty, które świadczą o istnieniu org. bojowych. M. i. „instrukcja” dla bojówek poleca tworzenie okręg. komend, opracowanie planów rozbrojenia (!) wojska i żandarmerji polskiej itd. Organizacje te w myśl instrukcji mają wyszukiwać elementy „oczajduszne” wśród chłopów, tj. parobków, zdecydowanych „na wszystko” i mają zaprowadzić „żelazną dyscyplinę”. Wybrane jednostki bojowe mają czynić wywiady i „śledzić wroga”, dokonywać mu wszystkich sposobami, szerzyć nienawiść do wszystkiego, co polskie, podpalać, tępić „chrustów” i dokonywać sporadycznie mordów. Mają zahartować jednostki do mordowania Polaków i w ten sposób tworzyć pierwsze kadry... Irlandczyków (!). — W myśl instrukcji też miał na terenie każdego sądu powiat. nastąpić przynajmniej mord jednego „indywiduum”, które zbierało daninę. Instrukcja kończy się przypomnieniem, że po daninie przystępują Polacy do branki. —

Wówczas mężczyźni mają uciec do lasów, organizować bandy, niepokoić Polaków i wywoływać panikę.

To wszystko wystarczy już do zbrodni zdrady stanu z par. 58-go. A, prócz tego jest jeszcze tekst przysięgi bojówek, zawierający groźbę przekleństwa na jednostkę, która zdradzi organizację, jej przodków i potomstwo. Rota przysięgi zobowiązuje do milczenia, nie wyznawania prawdy itd. Wszystkie procesy dotychczasowe, w Złoczowie, Stryju, Czortkowie itd., dowodzą łączności organizacji ruskich. Wprawdzie są one częściowo w związku z agitacją bolszewicką, ale w takim razie dającego prasa ukr. sprawozdania np. z procesu w Czortkowie, zatytułowała słowami: „Chaj żywe Ukraina”, które wyrzekli skazańcy przed rozstrzelaniem?

Obrona zarzuca policji polskiej, że gwałtami i biciem wymusiła na oskarżonych przyznanie się do winy. Tymczasem Dzirkowski zeznał, że zeznawał bez przymusu. A komendant Łukomski zaprzeczył stanowczo zarzutom, stawianym policji. Wprawdzie jeden z oskarżonych targnął się tu oszczerzyć na p. Łukomskiego, ale Ł. jest zbyt znany, by mógł ktoś uwierzyć w brednie o hiszpańskich średniowiecznych torturach, stosowanych przez policję, zwłaszcza, że „Irlandczycy” zbiegli do Czech, a zostały tylko „oczajdusze” na pastwę prawa za to, czego narobili inni. —

Obrona zmierza do tego, aby za każdą cenę usunąć obwinionych z pod odpowiedzialności i w tym celu naprowadza takie rzeczy, jakie nie często przytrafiają się w dyktaturze. Sądownictwo polskie jednak jest na tej wyżynie, że nawet te zarzuty, godzące w instytucje sądowe i różne osoby urzędowe, są lojalnie cierpiane. Obwinienie oskarżonych polega w znacznej mierze na ich przyznaniu się, więc obrona usiłuje obniżyć do tego stopnia wartość tego urzędu, który zeznania odbierał, by odsadzić zeznania od wiarygodności. Ta bezwzględność obrony nie znajduje równego przykładu. Gdy rzeczowo i poważnie zeznawał kom. Mikulicz, wówczas nie mając innego oparcia — obrona uczyniła za-

rzut, że kom. M. przesłuchiwał Zaliszkę w gaju, tak, jakgdyby urzędnik śledczy miał obowiązek słuchać zbrodniarzy w salonach... Węć słusznie odrzekł kom. M., że wywiad policyjny nie będzie u nas nigdy dyktowany zapatrywaniem ruskiej obrony.

Wogóle od początku rozprawy słyszy się tylko o strasznym biciu, o średniowiecznej inkwizycji, torturach i td. Wedle tych opowiadań bito na policji polanem po głowie, aż polano się rozszczerpiło (!), bito ołowianą pałą, aż ofiara straciła przytomność. Ale ogieđzmy urzędowe, oficjalne protokoły władz, nie wykazują tego. Dla obrony oczywiście nie mają one znaczenia, podczas gdy znaczenie ma zeznanie chłopca Kościowa, który opowiada cuda o biciu, byle obwinąć polską policję. — Zresztą — gdy policjantów podstępnie mordowano, to możliwe, że zwykłe ludzkie uczucie rewanżu w drobnych sporadycznych wypadkach wyładowało się zniechęcą przylapanego bandyty. Czy jednak dlatego urząd policji państw. Rzeczypospolitej niezdolny jest do złożenia aktu śledczego i spisania protokołu? Takie twierdzenie obrony jest zbyt daleko idące. Te dowody obrony, pragnącej obniżyć wartość policji polskiej, zawiodły. System tłumaczenia się, że przyznanie wymusiła policja biciem — jest prawdopodobnie następstwem hasła, które doszło do „zamkniętych szczelnie” murów więzienia od zewnątrz. Jest ono solidarne i oparte na wzajemnym porozumieniu się oskarżonych.

Prokurator z kolei przechodzi do oceny mordu, dokonanego na osobie śp. Twerdochliba i podkreśla sposób traktowania pamięci zmarłego przez obronę i ciągle oszczerstwa, jakie nań padają już po śmierci. Obrona nazwała go sprzedawczykiem, zdrajcą i td., indagując świadków, ile śp. Tw. wziął pieniędzy, co dostał za kandydaturę do sejmu i td. — Słusznie więc prokurator zaznacza, że pamięć zmarłego uszanować można i z ofarą po ludzku się obejść. Mowca dorzuca jeszcze uwagę, że z pewnością za pieniądze, uzyskane za kandydaturę śp. Twerdochliba nie żył, ani za nie umarł dla swego narodu, w którym ludzie ideału ginęli w nędzy, a tym którym brak było uczciwości, wybornie się wiedło.

Z kolei prokurator przeszedł do szczegółowego uzasadnienia winy każdego z oskarżonych z osobna. Przemówienie prokuratora wypełniło całą wczorajszą rozprawę. Dziś przemawiać zaczęli obrońcy.

—OO—

Zbrodniarze. czy niewinne baranki?...

Rozstrzygną to według postawionych sobie pytań sędziowie przysięgli.

(rs.) Trybunał postawił na rozprawie wczor. przeciw sabotażystom pytania dla sędziów przysięgłych.

Pytania 1, 3, 5, 7, 10, 12, 14, 16 i 18 są jednakiej treści i opiewają:

Czy oskarżony (Ukrainiski, Wiszniewski, Zaliszko, Czaplak, Duda, Kozak, Stefanow, Grubski, Szumski) winien jest, że w ciągu ro-

ku 1922 we Lwowie, Lubaczowie, Dubbach, Stryju, Daszawie względnie w innych miejscowościach Wsch. Małopolski, tworzył organizacje i popierał tajne ukraińskie związki bojowe, mające na celu zapomocą terroru, gwałtów, niszczenia dobra państwowego i pryw. oraz mordu osób urzędowych dążenie do przewrotu państwowego we Wsch. Mało-

PREMIERA

MARYSIENKA
: KOPERNIK :

9-10 1923

NADESZŁANE.

Najosobliwszej sensacji, pełnej zdumiewającej zgrzy, wielki dramat okrucieństw w 7 aktach pt.

DEMON ODRODZENIA

W gł. rolach świetna przed-
stawicielka wielk. stylu gry

LIDJA SALMONOWA

i niezróż-
wnany

PAWEŁ WEGENER

3848

połose i przez należenie do takich związków przedsięwziął knowania i pobudzanie działań, zmierzających do wprowadzenia lub powiększenia niebezpieczeństwa dla państwa z zewnątrz, lub zaburzeń i wojny domowej wewnątrz, a w przedsięwzięciu tem dalszy miał udział?

Pytanie 2 i 4, odnoszące się do Ukrain-
skiego i Wiszniewskiego:

Czy winien jest, że dokonany został 15-go października 1922 r. w Sapieżance nasadzony mord na osobie śp. Sydora Twerdochliba, że nie przyłożywszy bezpośrednio rąk do wy-
konania tego morderstwa, przez rozmyślne usuwanie przeszkód popierał, ku wykonaniu tegoż był pomocny, do pewnego spełnienia mordu się przyczynił, a ze sprawcami na-
przód się porozumiał względem dania im po-
mocy i wsparcia po spełnieniu czynu?

Pytanie 6. Czy osk. Zaliszko winien jest, że w lipcu 1922 podpalił budynek kolejowy na dworcu kol., zatem dopuścił się czynu, z którego według jego zamiaru w cudzej własności pożar miał powstać, przyczem ogień wy-
buchnął?

Pytanie 8. równobrzmiące z 6. odnosi się do osk. Czapłaka.

Pytanie 9. Czy osk. Antoni Czapłak winien jest, że w nocy z 5. na 6. września mę-
dzy Lubaczowem i Baszną, ze złośliwości po-
przecinał druty telegraficzne i telef. w 2 miej-

scach i w ten sposób rozmyślnie przeszkodził w ruchu rządowych zakładów telegr. i telef.
Pytanie 11. równobrzmiące z 9 odnosi się do osk. Dudy.

12. Czy osk. Kozak winien jest, że doko-
nao mord skrytobójczego w nocy na 23-go
sierpnia 1922 w Dukbach na osobie Dmytra
Kuszcza, że nie przykładając bezpośrednio
rąk do wykonania tego mordu, przez dostar-
czenie środków i usuwanie przeszkód, popie-
rał, ku temu był pomocny, do pewnego speł-
nienia się przykładał i naprzód porozumiał
się ze sprawcą, względem dania mu pomocy
i wsparcia po spełnieniu czynu?

15. Czy osk. Stefanow winien jest, że w
Podborcach w zamiarze pozbawienia życia
Hnata Antonowa przez okno z ukrycia, spo-
sobem zradzieckim, podstępnie strzelił doń,
skutkiem czego Hnat Antonow życie stracił?

17. Czy osk. Grubski winien jest, że
w nocy 12 sierpnia 1922 r. w Stryju wrzucił
2 ręczne granaty do budynku policji państw.,
zatem rozmyślnie użył materiału wybucho-
wego, jako środka rozsadzającego, w celu wy-
stawienia cudzej własności i życia ludzi na
niebezpieczeństwo?

19. Czy osk. Szumski winien jest, że
ze sprawcami zamachu dynamitowego na
budynek policji w Stryju naprzód się porozu-
miał celem dania pomocy i wsparcia po speł-
nieniu czynu?

— 00 —

Przyłrzyty 9-letniego waluciarza we Lwowie

Znaleziono przy nim dolary kanadyjskie, — Prócz tego złapano
starych spekulantów z Kongresówki.

(rs.) Wczoraj przytrzymano na czarnej
giełdzie we Lwowie szereg pijawek waluciar-
skich, handlujących dolarami.

Post. Cichocki i st. post. Pęcak sprowa-
dzili na V. komisariat szereg spekulantów z
Kongresówki, co świadczy o tem, że pijawki
zjeżdżają się do Lwowa nawet z odległych
stron Polski, byle tem skuteczniej móc zero-
wać na znużanem ciele ludności.

Wpadli więc w ręce policji: Nuchim Pa-
last, kupiec z Szczepieszyna, pow. Zamość,
Aron Dawid Meimann, kupiec bławatny z
Szczepieszyna, Abraham Grünberg z Ła-
woczno, pow. Krzemieniec, Szmul Rappa-
port, kupiec bławatny z Bilgoraju i Szyja
Blander z Tomaszowa.

Stali oni na ul. Legionów i przeprowadza-

li transakcje. W towarzystwie Meimanna był
także jego 9-letni syn Hersch, przy którym
znaleziono w czasie rewizji 4 dolary kana-
dyjskie. Przy starszym Meimannie znaleziono
12 rachunków nieostemplowanych na sumę
paraset milionów mkp., a przy Pałastie 15
rachunków nieostemplowanych na przeszło
100 milionów mkp.

Dziewięcioletni waluciarz dostał dolary
prawdopodobnie w drodze od ojca, który sa-
dził, że na Herschiku póciła nie przeprowadzi
rewizji i tym sposobem dolary zostaną urato-
wane. Tłumaczył się, że dostał dolary od Nu-
chyma Pałasta z Chicago, ale wobec braku
dowodów nie uwierzono mu.

Rachunki wysłano do Izby skarb. celem
wymiaru opłaty skarbowej, a dolary skon-
fiskowano.

TOW. MIKOSHIKÓW CYTRY

przyjmuje wpisy na członków grających i po-
czątkujących na cytrze (sympatyzujących).
Dla niegrających specjalne kursa. Wpisy co-
dziennie od 6—7 wieczór w se retarja-
cie Towarzystwa (w gmachu Teatru Małego,
lewe skrzydło, II.). 29564

Architekt ADOLF SOFER
Lwów, Tarnowskiego 32. Telefon 443

Plany - Kosztorysy - Budowle
29202

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Pier-
szego Związku Chrześcijańskich Szewców we Lwo-
wie uchwaliło w dniu 23/9 b. r. podwyższyć udział
każdego członka na 10 zł., względnie Mp. 500.000,
a wpisy na 1 zł. p., względnie Mp. 50.000.

Wzywa się zatem wszystkich dotychczasowych
członków spółdzielni powyższej, aby w n eprzekra-
czalnym terminie do dnia 1. XI. b. r. złożyli d płatę
d swych starych udziałów i podpisali nową dekla-
rację (tylko osobiście, w sklepie Spółdzielni, Domi-
nikńska 4), względnie odpowiedzieli, czy pragną
zostać nadal członkami Spółdzielni.

PIERWSZY ZWIĄZEK CHRZEŚC. SZEWCÓW
29497 WE LWOWIE

Stow. zarej. z ogran. poręką.
Sekre ar : Prezes Rady Nadz.:
M. Podkówna w. r. Michał Warnicki w. r.

Co dzień niesie?

(rs.). Pańka na czarnej giełdzie była
wczoraj wynikiem gwałtownego spadku kur-
su dolara. Po szalonej wyższości, dzięki której
w niedzielę płacono już za dolary po 1,360.000
marek p., nastąpiła nagle balsa, a wczoraj
można było dolary kupić u przerażonych lupi
skórców po 750.000. Spekulanci byli tak zde-
nerwowani, że doszło wśród nich wieczorem
do zaciętej bójki pod „Renesansem“ na tle
jakiegoś nieporozumienia i straty finansowej.
Niektórzy potracili olbrzymie sumy dzięki
znizce walut zagranicznych.

Sklep zalany wodą. W Rynku I. 18 został
w nocy z niedzieli na poniedziałek zalany wo-
dą sklep Libera Fischera. Przyczyną odkre-
cony przez nieuwagę w porze zamknięcia
wody kurek wodociągowy.

Pierścień złoty z diamentami i szafirami
wartości 2 mil. marek zgubił wczoraj koło ka-
wiarni Wiedeńskiej Jan Topolnicki, zam. przy
ul. Wałowej 21. — Gerstenfeld Jakób zgubił
w rzeczywistości przy ul. Zygmuntowskiej 7 srebr-
ny zegarek wartości 5 mil. marek. — Emil
Mayerhof (św. Annę 9) znalazł portfel, za-
wierający 555.000 marek i dokumenty na
nazw. Ant. Żywiaka. Zdeponował zgubę na
V. kom. Policji P.

Jeszcze o praktykach „czarodzieja“.
Szarlota Szerf (Szeptycki 16) doniosła, że
i ją nawiedził w lutym br. oszust dolarowy
Antoni Mateczak. Prosił, by mu pokazała, któ-
rędy się idzie do miasta, a przytem zapro-
ponował kupno 20 dolarów, przyczem skradł
240.000 i uł. zł.

Kino na inspekcji policyjnej. DIALOG:

Gość z ulicy: Przyszedłem poskarżyć się na kupca, który za kamgarn sprzedał mi lichą bezwartościową materję, a następnie nie chciał zwrócić pieniędzy...

Dyżurny: To nie należy do nas. Proszę udać się do sądu.

Gość: Jak to? To jest przecież oszustwo!

Dyżurny: Nie możemy nic poradzić, bo to jest sprawa handlowa...

Gość: Do sądu nie opłaci się skarżyć. Sprawa potrwa pół roku. Wobec tego trzeba będzie przeprosić oszusta i odebrać materję.

Ochodzą speszony i rozczarowany.

Więc doraźnie karać oszustów i paskarzy nawet nikt niema prawa. I cóż dziwnego, że szmaty i pokrzywę sprzedają zamiast kamgarnu i że drą z nas żywocem pasy? Gdzie ma udać się na skargę ofiara wyzysku?

Skradzione dwie sukienki i coś jeszcze. Na wezwanie Bronisławy Schönbachówny (Sobieskiego 10) aresztowała policja 40-letnią Antoninę Samborską, służącą u Sch., podejrzaną o kradzież w czasie sprzątania i nieobecności chlebodawczyni — dwóch sukien markizetowych niebieskiej i białej, oraz pary reform jedwabnych koloru czerwonego.

Rozbiła trzy kłódki w piwnicy Izraela Schapiry przy ul. Kopernika 19 dozorczyń N. Leinowa, chciała bowiem prawdopodobnie zaopatrzyć się w tani opał. Nie zdołała jeszcze nic zabrać, bo przytapał ją na tem własny mąż, który przeliczywszy babie sumienie nie kości, odkupił Schapirze kłódki.

Stręczycielka służby w opałach. Policja przytrzymała 40letnią Marię Sochę, pokątną stręczycielkę służby domowej, zam. przy ul. Głowackiego 20, która waleśała się po Rynku i wyludzała pieniądze od sług, szukających pracy. Tłumaczyła się, że niema z czego żyć. Zostawiono ją na wolności.

Kradzież przy ul. Sykstuskiej 19. Dr. Adolf W., zamieszkały przy ul. Sykstuskiej wspólnie z Szarlotą Melner, ma służącą nazwiskiem Janina Malgier, której skradła z kufierka służącą Mehrerowej Katarzyna Lachowska 2 koszule wart. 600.000 mkp. Również z torebki skradła 50.000 mkp. Oddano ją do aresztów.

O POMOC DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTW.

Warszawa. (AW.). „Rzeczpospolita“ donosi, że wczoraj przedstawiciele stronnictw większości odbyli naradę z min. Kucharskim w sprawie pomocy dla urzędników państwowych. Dzisiaj odbędzie się w tej sprawie narada stronnictw większości z Witosem.

—CO—

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA.

Warszawa. (AW.). Komisja oszczędnościowa przy ministerstwie pracy postanowiła zlikwidować prawie wszystkie etaty repatriacyjne z wyjątkiem trzech. Etat baranowicki zlikwidowany zostanie 15 listopada.

—CO—

Cieężkie zarzuty pod adresem rządu.

W obliczu katastrofy. - Bezplanowość w zarządzeniach. Niudolność w polityce zagranicznej. - Szkodliwe represje min. spr. wewn. - Bezprogramowość w dziedzinie skarbowości.

Warszawa (telef.) (z). Kluby lewicowe zgłosiły do łaski marszałkowskiej interpelację, która w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

„Położenie wewnętrzne Rzpltej staje się z każdym dniem coraz groźniejsze. Stanęliśmy bezpośrednio w obliczu katastrofy.

Rząd nie tylko nie przeciwdziała klęsce, ale potęguje ją przez brak jakiegokolwiek planowości w zarządzeniach i przez nieganieżadaniem grup kapitalistycznych i paskarskich.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych otrzymaliśmy bolesne obniżenie powagi Rzpltej, jak np. w ostatnich czasach podczas wyborów do Rady Ligi Narodów. Wszystkie dane wskazują, że winę kompromitacji ponosi wyłącznie nieprzewidująca i niudolna gra polityczna ministra spr. zagr.

Minister spr. wewn. wkroczył na drogę łatwych represji przeciw prasie opozycyjnej.

O programie trzeciego z rządu w gabinecie ministra skarbu nie wiemy nic zupełnie.

Pierwsze jego kroki ułatwiają tylko zbrodniaczą robotę czarnej giełdzie. Gwałtowne zmiany w wojsku pozbawiają państwo siły obronnej. Stosunek do pracowników państwowych grozi rozkładem maszyny państwowej.

Walka z paskarstwem nie istnieje.

Polityka administracyjna na kresach zrodziła niebezpieczny ferment, dając szerokie pole dla agitacji agentów rosyjskich.

Wobec tego posłowie lewicy zapytują rząd, czy jest skłonny zdać sprawę przed sejmem ze stanu, w jakim znajduje się Rzeczpospolita.

Rząd sieje panikę.

WARSZAWA. (Telef.) (z) Dzisiejszy „Robotnik“ w artykule pod powyższym tytułem zwraca uwagę, że już przed kilku tygodniami poseł Zamorski w „Młsi Narodowej“ straszył swoich czytelników zamachem lewicy. Faszyści endeccy szerzyli pogłoski o tym rzekomym zamachu, aby odwrócić uwagę od faszystów. W umysłach najwyższych przedstawicieli władz powstał obraz zamachu z najdrobniejszymi szczegó-

łami i rozpoczęła się kontrakcja. Do stolicy — jak donosi „Robotnik“ — ściągnięto posiłki wojskowe. Cała policja stoi w ostrym pogotowiu, wybitniejszych przewódców lewicy poddano inwigilacji. Wczoraj, kiedy miał nastąpić rzekomy zamach, krążyły wzmocnione patrole policyjne. Wojsko było w pogotowiu, rezerwy policyjne czekały we wszystkich komisariatach.

Walka z lichwą i wyzyskiem w Warszawie

Konfiskata towarów.

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiaj od rana z polecenia władz wyższych odbywa się w całej Warszawie sprawdzanie cen obowiązujących, kalkulowanych przez Wydział

walki z lichwą. W razie stwierdzenia uchylenia się od cen kalkulowanych, pociągano do odpowiedzialności, towary zaś polegały natychmiastowemu sekwestrowi.

Konferencja prasowa w min. spraw wewnętrznych.

Minister Kiernik niema czasu..

Warszawa (telef.) (z). Wczoraj odbyła się w min. spraw wewn. konferencja prasowa. Minister Kiernik wygłosił w otoczeniu najbliższych dygnitarzy swego resortu dość obszernie ekspozycję. Po przemówieniu kilku z obecnych dziennikarzy zadano ministrowi py-

tańa, na które nie udzielił on odpowiedzi wystarczających. Zresztą wyniósł się brakiem czasu i przerwał konferencję w chwili, kiedy dopiero w bezpośredniej wymianie zdań można było się było czegoś więcej dowiedzieć od ministra.

Zwrot Stresemana ku prawicy.

Warszawa (telef.) (z). W Berlinie utrwała się coraz bardziej przekonanie, że kanclerz

Streseman dokonuje bardzo wyraźnego zwrotu w kierunku prawicy.

OFICJALNE ZAPRZECZENIE WIADOMOŚCI O WYBUCHU REWOLUCJI W PORTUGALII.

Warszawa. (telef.). Poselstwo portugalskie w Paryżu zaprzecza wiadomości, jakoby w Portugalii wybuchł ruch rewolucyjny.

TNSW. WYSTĘPUJE Z CENTRALNEGO KOMITETU PRACOWNIKÓW PAŃSTW.

Warszawa. (Pat.). Pisma donoszą: Zarząd Gł. Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych, wysłuchawszy sprawozdania swoich delegatów do Centralnego Komitetu pracowników państwowych, podzielił w zupełności ich stanowisko i postanowił wystąpić z Centralnego Komitetu pracowników państwowych.

NOWELA DO USTAWY O KWALIFIKACJACH NA NAUCZYCIELI

Warszawa. (Pat.). „Gazeta Warsz.” dowiaduje się, że rząd wniesie w najbliższym czasie do Sejmu projekt noweli do ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich i seminariów nauczycielskich. Projekt ten obejmuje szereg nowych postanowień, dotyczących między innymi odmiennych stosunków w b. dzielnicy pruskiej, niedostatecznie uwzględnionych w ustawie o kwalifikacji z dnia 22 września 1920 r.

KONFERENCJA P. JOUNGA Z M. SKARBU.

Warszawa (Pat.). Przybyły do Warszawy Hilton Young odbył w poniedziałek dłuższą konferencję informacyjną z p. ministrem skarbu. Zasięgał on wiadomości o szeregach spraw, które przedewszystkiem pragnie się zająć. We wtorek p. Young udzieli informacji przedstawicielom prasy stołecznej i zagranicznej oraz sprawozdawcom politycznym pism prowincjonalnych o swoich zamiarach i programie pracy.

BANKNOTY PO 500.000 MP.

Warszawa. (Pat.). P. K. K. P. puszcza w obieg począwszy od 8. bm. banknoty wartości pół miliona Mkp. Wymiar tych banknotów wynosi 156/80 mm. Wykonane one są na papierze z wodnym znakiem.

RZĄD SOWIECKI ŻĄDA PRZYŁĄCZENIA SIĘ LITWY, ŁOTWY I ESTONJI DO ZWIĄZKU REPUBLIK SOWIECKICH.

Ryga. (Pat.). Łow. Agencja telegr. donosi, że rząd sowiecki zwrócił się do rządów Łotwy, Litwy i Estonji z żądaniem oby państwa te przyłączyły się do Związku republik sowieckich. W razie odnowy Rosja będzie bojkotowała powyższe państwa pod względem handlowym, kierując swój handel na Petersburg i przez morze Czarne.

SPRAWA POLITYKI ZAGRANICZNEJ W MINISTERSTWIE BRYTYJSKIM.

Warszawa. (telef.). (z) Konferencja ministerstwa brytyjskiego zajmowała się na posiedzeniu dnia 8 bm. deklaracją lorda Curzona w sprawie polityki zagranicznej. Posiedzenie uznano za tajne.

DZIENNIK LONDYŃSKI O WYBORZE BENESZA.

Warszawa (telef.) (z). Londyński „Times” pisze na temat wyboru Benesza do Rady Ligi Narodów, że jakkolwiek konkurent Benesza, Skirmunt, był człowiekiem utalentowanym i godnym, to jednak bez wątpienia Benesz nadaje się lepiej do tego zadania, częściowo z powodu jego wpływów w Europie, częściowo zaś skutkiem położenia geograficznego Czechosłowacji.

STRAJK DRUKARZY W ŁODZI.

Łódź (Pat.). Z dniem dzisiejszym zecerzy rozpoczęli strajk, który objął także drukarnie dzienników. Zecerzy żądają 90 proc. warszawskiego minimum płac. Oznaczałoby to podwyższenie zarobków o 60 proc.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKCJE NA GIELDZIE LWOWSKIEJ.

Lwów, 8 października.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Kilkudniowa haussa w akcjach została przełamana. Na dzisiejszym zebraniu nastąpiło znaczne obniżenie się wszystkich kursów akcji kotowanych i niekotowanych. Naogół uwydatnia się duża podaż. Obroty liczne. —

Tendencja zniżkowa. — Usposobienie ożywione. —

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 5000, 5150, 5200, (4900), Ćmielów 440, 425, 440, 400, Gafota 50, 55, 54, Niemojowski (145), Pezeł 125, 95, Pocisk 220, 250, 200, 260, Polska Nafta 135, 155, 150, 152, 145, P. T. B. 75, Rakszawa 1125, 1150, 1200, 1150, Siersza górna 2600, 2250, 2300, Cegielski 220, 200, 180, 175, 210, Parowozy 200, 155, 160 (150, 155), Zielenewski 4000, 3900, Bank lip. 250, 280, 245, 232 (196), Bank przem 170, 177, 164, 163, 160, 162, 158, 160, 165, 158 (155), Z. B. K. 48, 50; Chodorów 1525, 1550, 1500, 1535, 1545, 1520, 1530, 1540, 1525, 15000, 1540, Oikos 1500, 1475, 1450, 1440, 1500, 1475, 1440, 1475, 1450, Tespy 2050, 2025, 2035, 2050, 2035, 2050, 2040, 2050, 2.000.000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 105, Azot 240, Czechowice 48, Chybie 2800, drob. 2900, Foresta 195, 190, 185, 183, Gazolina 680, 665, 650, Len 330, 320 (280, 270), Machlejd 100, 95, Nitrat 85, 78, 80 (65), Radziwiłł 360, 370, 365, 380, Star 200, Węgłówki 7100, 7000, 6800, Gazy 12.500, 12.250, 12.000, 12.250, 12.000, 12.500, 13.000, Jaworzno 9600, 9100, 9000, 8900, (drobno 9200, 9100, 9000), Akumulator 365, Bruger 490, 480, 470, Elektr. n. S. 28, 25, Gazociąg 85, 84, 80, 82, Lesienice 550, Lokomotywy 210, 200, Olkusz 270, 265, 260, 264, Szkło w Kr. 230, 240, Tyśmienica 350. —

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Pat.). Notowania końcowe z 8 bm.: Berlin 0.000.000.75, Holandia 219.75, Nowy Jork 559, Londyn 25.43, Paryż 33.60, Mediolan 25.40, Praga 16.55, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.55, Belgrad 6.55, Sofia 5.35, Warszawa 0.0007, Wiedeń 0.0078 pięć ósmych, austr. kor. stempl. 0.0079.

Wojna pani Pimsowej z akademikami.

Chciała wylać akademików na bruk, a teraz ma bezpłatną wartę przed domem.

(rs) Kto chce ujrzeć drastyczny przykład szalejącej nędzy mieszkaniowej, niechaj uda się na ul. Mochnackiego.

Niejaka Pimsowa w rzeczywistości pod feralną trzynastką odnajdywała przez dłuższy czas pokój dwóm akademikom. Nagle postanowiła „wylać” ich na bruk uliczny, bo „sprowadza się” do pokoju jakiś handlarz z Wiednia Reiss, który daje jej za pokój miliony. Pimsowa udała się więc do władz i akademików zaczęto wyrzucać. Jednak wyrzucanie to odbiło się głośnym echem w szeregach akademickich i młodzież wysłała wartę pod mieszkanie Pimsowej.

Mieszkają oni obecnie w pokoju zachłannej na miliony niewlasty pod strażą swych kolegów, którzy — nieczem zazdrosne brytany — strzegą pokoju.

Warta ta ma w razie ponownej rymacji — wezwać wszystkich akademików z Domu akad. na pomoc. Jak się skończy ta wcale oryginalna awantura?...

Niefortunny debiut młodego bandyty.

W Paryżu wydarzył się w tych dniach niezmiernie charakterystyczny wypadek.

Niejaki Piotr Herve, 18-letni chłopak, działając niewątpliwie pod wpływem sensacyjnych wrażeń filmowych, zapragnął w łatwy sposób dorobić się majątku.

Nabył tedy dwa browningi,

zaopatrzyl się w maskę i wybraawszy sobie, jako ofiarę, pewnego zamożnego urzędnika

WANDA — SENZACJA SEZONU — WARSZAWA „KRWAWE PSY KALIFORNII”

Amerykański dramat sensacyjny w 6 aktach.

29541

sądowego. zjawił się w jego kancelarii pewnego popołudnia.

Z okrzykiem: ręce do góry!

wkroczył do kancelarii, w której pracowało podówczas dwóch młodych urzędników: szefa przypadkiem nie było w domu. Urzędnicy jednak nie tylko nie dali się steroryzować, ale zastosowali niezwłocznie bardzo skuteczną kontrofenzywę:

Złapali młodego bandytę za bary,

wepchnęli go bocznego pokoju i szczerbie żargłowali drzwi. Niezwłocznie zawiadomiono policję o wypadku.

Przybyli na miejsce przedstawiciele władzy aresztowali niefortunnego bandytę i odprawiali go do więzienia.

Na śledztwie Herve tłumaczył się ze skruchą, że

pchnęła go do szalonego czynu nędza.

Przyznał się zarazem aniwnie, że napałtrzywszy się w kinematografach różnych okropności, chciał w życiu skopjować sytuacje filmowe i zaopatrzyć się w pieniądze.

Sąd niezawodnie wyperswaduje młodocia nemu bandycie niebezpieczny proceder: zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że wyrok będzie łagodny, gdyż przysięgli uwzględnią młodego osk. i naiwność całego przedsięwzięcia.

Na Marsie żyją „ludzie”.

LONDYN. Angielski astronom p. Ryves, który już od przeszło roku obserwuje na Teneryfie planetę, Marsa przez swój olbrzymi teleskop, pono porobił nowe sensacyjne obserwacje nad tą planetą.

W jednym z angielskich pism fachowych astronomicznych ukazał się artykuł Rivesa, który pisze: „Obserwacja Marsa wykazuje, że planeta ta nie jest bynajmniej światłem martwym. Przeciwnie, wykazuje wyraźnie ślady zmian. N. p. ów ciemny punkt nazwany Syrtis Major, powiększył się, obecnie o boczny wyrostek kwadratowego kształtu. Jeszcze w r. 1909 nie było śladu tego. W przeciągu 14 lat 100.000 angielskich mil kwadratowych lądu, które dawniej z powodu swego bladożółtego zabarwienia były charakteryzowane, jako „pułstynia”, tak zwanych „jezior”, kilka pociemniało wyraźnie. Również niektóre z tak zwanych kanałów wykazują zmiany”.

Rives wyraża przytem opinię, że warunki klimatyczne na Marsie umożliwiają w zupełności istnienie życia. Jeżeli więc na planecie tej bytują jakieś istoty rozumne, to prędzej, czy później będzie można znaleźć sposób porozumienia się z nimi.

Od Wydawnictwa.

Wskutek niebywałego wzrostu kosztów surowców i wszystkich wydatków, związanych z wydawnictwem, zniwoleni jesteśmy łącznie z innymi pismami lwowskimi podwyższyć z dniem dzisiejszym cenę pojedynczego egzemplarza na

10.000 Mkp.

MAREK BUCZMA-CZAPLIŃSKI.

Odrącasz pułar szczęścia...

Odrącasz pułar szczęścia, który jest tak blisko, że tylko sięgnąć ręką. I żeby choć szczerze... Ale nie! Przecież widzę, że płomień cię bierze i że cała owija cię dreszczów mrowisko.

A piękna jesteś, piękna, mimo lat trzydziestu, Może właśnie dlatego, boś taka dojrziała, Jak mąższ, co wyhleduje skwarność słońca białą; Pełnaś zapaćmi życia, pełnaś krwi szelechu.

Gdym jeno wzrok swój złączył z twoich ocz zwiędnięciem (Oczy twe — zielonkawo, zmienne, jak jeziorko, Gdzie się rajszych obietnic pochowało sporo), Błysnęła mi myśl nagle, przeczulem, odgadłem:

Walczysz jeszcze i nie chcesz... Ale nadmiar chuci, Prędzej ciebie czy później, w me ramiona rzuci!

Z teki aforyzmów.

Bywa i tak, że właśnie najsilniejszym węzłem, łączącym oboje małżonków, staje się niewierność męża.

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

Wtorek 9 października o godz. 7.30 „Cyganki” opera w 3 akt. Pucciniego (30 pr. znikli).

TEATR MAŁY.

Wtorek 9 października o godz. 7.30 „Musisz być moją” kom. w 3 akt.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 9 października o godz. 7.30 „Królowa fał” operetka w 3 akt. Straussa (premiera).

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECH.

JOZEF RAPPAPORT, pl. MARIACKI 7

w domu, gdzie KAWIARNIA „DE LA PAIX”.

374

—00—

Teatr BAGATELA, ul. Rejtana 3. Od środz 3. października br. nowy program. Część I. Prolog płora Z. Zywickiego wypowie St. Bronecki. Lyia, tańce, St. Bronecki, Zofia Fedyczkowska. Bronisław Bronowski, Wenter Duo. Część II. Pigmaliion M. Parsa w jednym akcie opracował „Bebe”. Początek o godz. 8. wieczór. Przed sprzedaż w składzie mrt WP. Scyfartha, ulica Akademicka 6.

—00—

W dzisiejszym tj. wtorkowym przedstawieniu „Cyganerii” (30 proc. zniżki), w roli Mami wystąpi p. Maria Fiszerowa, która kilkakrotnie przedstawiła się już naszej publiczności bardzo korzystnie i przyjęta była przez prasę pochlebnie.

„Królowa fał”. Premiera dzisiejsza w Teatrze Nowości pod każdym względem zapowiada się bardzo dobrze. Nazwisko autora Straussa samo mówi za siebie a reżyser p. Tatrzański dołożył wszelkich starań, by całość stała się atrakcją sezonu. Przekład polski operetki wyszedł z pod płora p. Marka. Przy pulpicie dyrygenta p. R. Wojnarowicz.

„Uczta szyderców”. Pod kierunkiem p. Zydeckiego odbywają się od dłuższego czasu próby z arcydzieła włoskiej literatury, mianowicie z „Uczty szyderców” S. Benelliego. Małarskie teatralnie wykończają wspaniałe wnętrza renesansowe, pracownie zaś krawieckie stylowe kostiumy. Wielkie pole do popisu w trudnych odpowiedziach rolach będą mieli w pierwszym rzędzie pp. Peliński i Sarnowski, następnie pp. Bielecki, Niemirycz, Kwiatkiewiczowa, Romanówna. Zakrzyńska i Jankowska. Dzięki uprzejmości zarządów miejskich muzeów, na scenie zobaczymy oryginalne zbroje i części uzbrojenia, oraz drobne artystyczne. Specjalną muzykę do słów pieśni komponuje A. Stadler. Teatr nie szczędzi trudów i kosztów aby dać cały konieczny w tej sztuce przepych i wyposażyć ją we wszystko. — „Uczta szyderców” ukaże się po raz pierwszy w piątek 12. bm.

—00—

Konfiskacie uległ wczoraj „Wiek Nowy” za ustęp krytykujący działalność obecnego rządu. — Zapowiedziane przez p. Witosza tłumienie prasy opozycyjnej coraz jawniej wchodzi w czyn — rzecz szczególnie — właśnie w chwili rozpoczęcia sesji sejmowej. Czyżby to miał być wstęp do projektu ustawy kagańcowej?

Posiedzenie Wydziału Zawodowego Związku Literatów Polskich odbędzie się we środę 10. bm. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Związku — (ul. Ossolińskich 11, III. schody, I. piętro).

Pierwsza Załoga Obrony Lwowa w szkole im. H. Sienkiewicza, wzywa wszystkich swoich uczestników do gremialnego wzięcia udziału w nadzwyczajnem walnem zebraniu dnia 10-go października br. o godzinie 4-tej popołudniu u kolegi Hułki, Lwów, Bartosza Głowackiego I. 30. Sprawa bardzo pilna!

M. O. zezwoliło konwikłowi S. S. Nazaretanek we Lwowie (ul. Unii Lubelskiej 9) na otwarcie prywatnego Seminarium nauczycielskiego żeńskiego. Wpisy na pierwszy kurs tego seminarium odbywać się będą w dniach od 10-go do 13-go października włącznie. Początek regularnej nauki w poniedziałek dnia 15-go bm.

Koło Artystyczne przy Czytelnii Akademickiej rozpoczyna w tych dniach swą działalność. — Wpisy odbywają się codziennie od 7—8 wieczorem w lokalu własnym, (dom akademicki im. A.

SPRAWY GOSPODARCZE

Budowa wielkich zbiorników naftowych w porcie triesteńskim. W traktacie handlowym włosko-austriackim, zawartym na wiosnę r. b., mieszczą się specjalne postanowienia, przyznające Austrii pewną przestrzeń w naftowym porcie triesteńskim San-Saba na potrzeby austriackiego przemysłu naftowego. Starania rafinerii austriackich o uzyskanie koncesji na odnośnej przestrzeni portu — rozbiły się początkowo o silny opór zarówno ze strony zainteresowanych sfer włoskich — jak również ze strony rafinerii amerykańskich.

Na skutek przyjaznego stanowiska rządu włoskiego, udało się usunąć ostatnio przeszkody — tak, że wkrótce zrealizowany zostanie projekt budowy wielkich zbiorników naftowych w Triest — na użytek austriackiego przemysłu naftowego. Koncesję na budowę zbiorników uzyskało Tow. Akcyjne Florisdorfskiej Rafinerii Olejów Mineralnych (obok Wiednia). Czynniki zainteresowane mają nadzieję, że budowa tych zbiorników umożliwi sprowadzanie ropy i przetworów naftowych do Austrii via Triest.

Port triesteński ze względu na dogodność komunikacyjną i taryfową istotnie służyć może jako port dla transportów ropnych i naftowych, pochodzących z okolic morza Czarnego, Persji, Indji holenderskich i Ameryki.

Koncesja udzielona została wspomnianej rafinerii na lat 40 i obejmuje powierzchnię 5.000 metrów kwadratowych pod budowę zbiorników, które mają zapewnić połączenie kolejowe z te-

renem dojazdowym w porcie na linii S. Saba — Triest — S. Andrea... Budowa potrwa przypuszczalnie jeden rok i obejmie zmontowanie 4 zbiorników o ogólnej pojemności 10.000 ton; — nadto założenie tłoczni oraz rurociągów.

Import produktów naftowych do Włoch w pierwszym kwartale 1923 roku wynosił: 24.874 ton benzyny i gazoliny, 28.900 ton nafty, 13.400 ton olejów smarowych, 41.328 ton dla celów opałowych.

Bardzo skromnie przedstawia się nasz eksport, wynosi zaledwie 10 wagonów produktów. Według danych statystycznych naszego M. P. i H., w tej ilości importowanych produktów Polska uczestniczy w bardzo nieznacznej mierze; mianowicie 10-ma wagonami. W rzeczywistości jednak eksport produktów naftowych z Polski do Włoch był większy. W statystyce naszego wywozu za pierwsze półrocze 1923 figuruje około 2.500 wagonów, jako eksport do Austrii. Znaczna część tych produktów, z magazynów znajdujących się w Austrii, wywieziona była dalej do Włoch.

Szwedzkie akcyjne towarzystwo okrętowe w Sztokholmie „Svea” postanowiło od drugiej połowy października zarządzić bezpośrednią komunikację morską Sztokholm — Gdańsk — Klaipeda — Libawa i z powrotem. Na tej linii mają być zużyte statki pierwszorzędne i szybkie, mieszczące zarówno pasażerów jak i towary, kursujące co 2 tygodnie.

— 00 —

Mickiewicza, ul. Łożyskiego 7). Kierownictwo literacko-artystyczne Koła objął Prof. Dr. Juliusz Balicki, reżyserję artysta dramatyczny kol. Roman Niewiarowicz.

Lokatorowie domu przy ul. Klonowicza 1. 6. żałą się, że pomimo licznych urgensów, właściciel dotąd nie uczynił, by zepsuty drzwonek naprawić. Stan taki trwa od przeszło 3 miesięcy. Spóźniony lokator musi godzinami kołatać do drzwi, zanim dozorcowa usłyszy i otworzy bramę.

(rs) **Delożowani — na bruk!** Przed miesiącem z górą delożowano na polecenie władz kamienicę przy ul. Boimów 31 i na bruku znalazł się wraz z innymi fryzjer z ul. Sobieskiego 20 Morx. — Tymczasowo ulokowano go w jakimś sklepie — przy ul. Wałowej 23, ale obecnie właściciel realności wylał go i stamtąd, tak, że wyrzucony — musi nocować chyba na słocie w parku stryjskim. Rozumiemy, że dom przy ul. Boimów delożować musiano i że właściciel przy ul. Wałowej 23 nie miał obowiązku dawać schronienia Morxowi, ale dlaczego magistrat, delożując dom, nie pomyśli wcale o strasznych losach delożowanych bezdomnych ludzi? To lekceważenie życia ludzkiego jest godne naznawania.

— 00 —

Kupicie tylko RABOWSKĄ CYKORJĘ „Molika”

33052

— 00 —

Do liściowego obywatelstwa Lwowa. Bez echa pozostała odezwa moja do serc liściowych, gdy nawoływałam do składki na rzecz chorobą złożonego inteligentnego rzemieślnika. Ponawiam odezwę i zwracam się do was koledzy rzemieślnicy: Dopomóżcie towarzyszkowi dopóki jeszcze może! Datki należy przysyłać dla „Chorego rzemieślnika”. Służynny też adresem nieszczęśliwego.

Znaki czasu.

Fikcje.

Pan minister skarbu mówi tyle i tak jasno o pożyczce zagranicznej, która ma wybawić nasz skarbież z deficytu, że i najcięższe głowy, — gdyby u nas istniały — nie wiedziałyby obecnie, czy pożyczka właściwie doszła lub dochodzi do skutku, czy też nie. I my tu tej kwestji rozstrzygnąć nie umiemy. Nie zabieramy się więc do tego, a to wbrew przyjętej u nas zasadzie, iż im mniej się kto na czym zna i rozumie, tem głośniej powinien o tem mówić, lub tem pewniej podjąć się kierownictwa danej sprawy, bo się łatwiej da kierować względami na interes partyjny lub inny...

Ale coś dziwnego z tą pożyczką się przecież dzieje. Coś, co jej nadaje charakter co najmniej efczewyczny, jeżeli nie... fikcyjny. Bo fikcja tu idzie za fikcją.

I tak staramy się o pożyczkę zagraniczną, bo się dotychczas żadna z wewnętrznych nie udała. To prawda. Ale dlaczego się nie udała? Dla braku bogactw w kraju i państwie? To właśnie jest fikcja. Rozwiązują ją różne tajne lub jawne uchwały partyjne, czy koterijne, które głoszą, że nie należy subskrybować pożyczki, gdy ją rozpisuje rząd, nie pochodzący z tej właśnie partji.

A ta obecna pożyczka, to także fikcja. Bo to wedle obecnego stanu rzeczy, nie pożyczka, ale tylko gwarancja jakiegoś konsorcjum zagranicznego, iż pożyczka ta, którą rozpisac i zaciągnąć ma rząd polski sam, zostanie w przyszłości zwrócona przez polski bank emisyjny, który dopiero ma

powstać w przyszłości z podatku majątkowego.

Więc ściśle „zagraniczną” jest tu tylko poręka. Sama pożyczka ma być w znacznej kwocie pokryta wewnątrz państwa, u własnych obywateli, a zatem znów u tych samych sfer, u tego samego źródła, które już poprzednio kilkakrotnie zawiodło. I tu, by się zamykało błędne koło fikcji, gdyby nie... jeszcze jedna fikcja.

W tem wszystkim bowiem jakoś dziwnie niewyraźnie wydaje się sytuacja rządu, który dla pożyczki zaciąganej u własnych obywateli szukać musi poręki u zagranicznych giełdziarzy.

A ten rząd i stronnictwa na których on się opiera, ciągle jeszcze powołuje się na zaufanie narodu. Czyż to nie fikcja i to fikcja najtragiczniejsza, skoro wkraczać tu musi z gwarancją giełdziarz zagraniczny, naruszając najprymitywniejsze nawet pojęcia o zaufaniu narodu do rządu demokratycznego i republikańskiego?

OBSERWATOR.

Kronika sportowa.

Oddział Szermierzy Sokoła-Macierzy, ulica Sokoła 1. 7, II p., otwiera z dniem 15. października br. kursy szermierki na szable, florety i szpady i to:

1) Trzymiesięczny kurs specjalny szermierki na szable dla osób chcących nauczyć się władania bronią, a nie mających czasu na uprawianie szermierki sportowo przez czas dłuższy. — Nauka trzy razy w tygodniu po godzinie. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Absolwenci kursu poddają się egzaminowi, z którego otrzymują świadectwo. Opłata za cały kurs 15 złp., w dwu ratach: pierwsza przy przyjęciu na kurs, druga po 6 tygodniach;

2) Dziesięcioletni kurs normalny szermierki na szable. Nauka dwa razy w tygodniu po godzinie. Ilość miejsc ograniczona. Opłata za kurs miesięczna 3 złp. Pierwszy miesiąc 6 złp., następne 3 złp., ostatni miesiąc pokryty opłatą pierwszego. Absolwenci poddają się egzaminowi, z którego otrzymują świadectwo;

3) Kurs uzupełniający szermierki na szable, florety i szpady dla osób, które uprawiały już szermierkę. Nauka 2 razy w tygodniu po godzinie. Ilość miejsc ograniczona. Opłata 3 złp. miesięcznie. Kwalifikowani uczestnicy kursu uzupełniającego mogą brać udział w assauts.

Udział w assauts bezpłatny.

Zapisujący się na którykolwiek z kursów — muszą być członkami lub zgłosić się na członków Sokoła-Macierzy. Wszelkich przyborów do szermierki z wyjątkiem mesztów i sandałów dostarcza uczestnikom Zarząd bezpłatnie.

Początek wszystkich kursów w dniu 15. października. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Oddziału w poniedziałki, środy i soboty od godziny 8:30 wieczorem do 9:30.

Nauka odbywać się będzie od godziny 5—9 wieczorem.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalny skład przyborów rzeźniczo-masarskich

K. PAWLIKOWSKI dawniej A. Zaremba i S-ka, Lwów, ul. Nowej Rzeźni 41poleca: **Maszyny** motorowe i ręczne do siekania i mieszania mięsa, szpryce, kotły, koryta, kloce, wszystkie części zapasowe do maszyn zawsze na składzie. **Sol** konserw. do marynat mięsa, jelita wołowe, wieprzowe, baranie, solone, suche. Urządza i projektuje warsztaty, sklepy rzeźniczo-masarskie. Oferty na żądanie. 27576**Zniszczone srebrne forebki** naprawia syst. zagranic. znany specjalista jubiler i złotnik: **J. A. Wolf** Lwów, ul. Sobieskiego 2. 29543**Złoto
Srebro
Dyamenty
Perły**

29544

kupię po naj-
wyższych cenach**H. Gutterman, Sykstuska 14**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. ołew kliniki der-
mat. i. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 29101LEKARZ CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRN.
Dr. A. NADEL ordynuje
pl. Halicki 7.
od 12—5 nad kawiarnią Centralną. 28836Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
28806**Natychmiast sprzedamy**t. zy prawie nowe, kompletne (z wszelkimi narzę-
dziami) warsztaty stolarskie. Bliższych informacji
szukać „Kram harc.” przy ul. Zimorowicza 1. 8
l. p. od godz. 5-ej do 6-ej, gdzie też należy składać
oferty z podaniem ceny. 27404**DO SPRZEDANIA
1 AUTO ciężarowe**Alegie-fonowe — firmy „BISYNG”
Bliższa wiadomość w Dyrekcji Cyrku „Medrano”.
29516**FUTRA** przerabia na modne fasony
farbuje chemicznie
WŁADYSŁAW SOLIK
Kusnierz
Lwów, Chorażczyzny 5, II. p.
róg Akademickiej. 3206**14 KOPERNIKA 14**
29585Tylko **MILIZYNY KONFERENCJI DAMSKIEJ**
„Paryżanka” - ul. Pańska 22sprzedaje o 25% taniej niż wszędzie
Suknie **Plaszcze**
Swaetery **Bluzki**
Pończochy. 29586**Złoty sztuczny** stare kauczukowe, złote,
także połamane, jakoteż
wszelką biżuterję kupuję po horendalnych cenach.
N. Wander, zegarmistrz, Gródecka 16, obok ul. Bema.
29542**RZĄDOWO UPRAWNIONE
BIURO TŁUMACZEŃ**podejmuje się przekładów ze wszystkich języków
obcych i na obce języki, a także urzędowo je legalizuje.
Lwów, Plac Akademicki 1.
3850**Perlaki-Kaspry.** Walce, Kamienie,
Turbiny, Trans-
misje, Pasy, Gazę po niskich cenach ze składu poleca
„PILOT” Lwów Batoro 4. 26384**Budowlana**
robotę stolarską
wszelkiego rodzaju — dostarcza fabryka
„DĄB” — Lwów, ulica Łyczakowska 27.
29204**BRANŻA OBUWIA!**
Do naszej wkrótce znówu otworzy się mającej filii
poszukujemy zdolnego**FABRYCZNEGO KIEROWNIKA**
który podobne stanowisko już zajmował. Reflektanci
posiadające dobre referencje zechcą przedłożyć oferty
pisemne i curriculum vitae z odpisami świadectw i foto-
grafii na ręce S. Sperlinga we Lwowie, ul. Kle-
parowska 8. **S. SALAMANDER**
29548 Ska z ogr. odp.**KURS TAŃCÓW**
Zarząd Pierwszorzędnej SZKOŁY TAŃCÓW
HENRYKI BRYSIOWEJ, przy ul. Rutowskiego
23 (Ginach hr. Skarbka) podaje do wiadomości, że
z dniem 1. października b. r. zaczyna lekcje tańców
i estetyki salonowej. Godziny perfekcji (ćwiczenia)
we wtorki, czwartki i niedziele od 6—9 wyłącznie
tylko dla Publiczności chrześcijańskiej. — Zapisy
codziennie od godziny 6-tej. 28449**„EFHA”**
Gdańsk — Reprezentacja Lwów,
plac Marjański 5. Tel. 390.
KUPUJE: kminek, groch, fasolę, breczke
i t. p. 3591
SPRZEDAJE: pieprz, smalec, maki, ryż
i wszelkie towary zagraniczne, ze
składu we Lwowie i na dostawę.**Nowo stworzony Skład sukna FIRMY Tabak i Reiser**

poleca się P. T. Publiczności. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

LWÓW
Legionów 1. 45

3857

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, z dobrymi poleceniami zostanie natychmiast przyjęta. Głowińskiego 2, I. p. na lewo. 9164

ZDOLNA SPRZEDAWCZYNI; ładnie zbudowana; zostaje zaraz przyjęta pod bardzo korzystnymi warunkami. Osobiste zgłoszenia PRZEZ CAŁY DZIEŃ w MAGAZYNIE strojów damskich Grünsteina; Lwów; Szpitalna 6; naprzeciw Domu Towarowego. 3751

PRZYJME dwóch zdolnych pomocników handlowych z działu galanterijnego. Zwierdżing, Legionów 39. 29465

AGENCJA Polijskiej; Szymona 1; boczna Bąłorego; poszukuje natychmiast ekonoma; gorzej; ordynarja ogrodnika; służącego kawalera; kucharki dworskie. 29105

POSZUKUJE pomocnicy dentysty.

do podawania narzędzi. Wyż. rzym. kat. — Z świadectwami zgłosić się od 9—10 w Instytucie dentysty, ul. Zielona 5 a. 29368

DOCHODZĄCA i dziewczynkę do nauki krawiectwa; przyjmie natychmiast; Róża Schall; Łyczakowska 1. 4; 29412;

ZDOLNE panny w krawiectwie potrzebne. Augartenowa; Kollataja 1. II. piętro. 29407

POTRZEBNA dziewcząt i chłopców do fabryki pościeli; Korallnicka 6. 29448

AGENCI poszukiwani do sprzedaży obrazów. Lwów — Tkacka 19. 28993

LEPSZA służąca do wszystkiego przyjmie zaraz. Romański ul. Dąbrowskiego 1 6; II. p. 29367

POSZUKUJE chłopców do praktyki. Warsztat mechaniczny Senatorska 4. 29339

KUCHARZ — kawaler potrzebny do dworu. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Bąłorze p. Sokółów pod Strzylm. 29324

DOZORCA obeznany z manipulacją przy windzie osobowej poszukiwany. Jagiellońska 20. Zgłosić się do gospodarza między 9—10 rano. 29381

LEKARZA (k) poszukuje zakład dentystyczny Zgłoszenia pod ZAKŁAD do Biura Dziełników Scherera — Pasaż Hausmana. 29540

MEYER pr. wy poszukuje egzaminowanego maszynisty do lokomotyw. Informacje: Bank Spółdzielnia Kredytowa — Legionów 29; pasaż. 29547

ZDOLNA MODNIARKE PRZYJME ZARAZ SALON MOD E. GEPERT — FREDRY 9. 29510

POTRZEBUJE do gospodarstwa kobiecego z gotowaniem na wsi osoby intell.; cichej; nie starej. Zgłoszenia: Krzywe dwór p. Radziejów 29509;

POSZUKUJE starszą zdolną kucharkę z długoletnimi świadectwami; tylko do gotowania. Czarnieckiego 4 — I. piętro. 29530;

POSZUKUJE dziewczynki do nauki krawiectwa damskiego; Stocknot — Kurkowa 5. 29526

POSZUKUJE szwaczki zaraz do białego szycia. Zgłoszenia: Kulczycka; Obertyńska 6; II. p. 29582;

PANNA do szycia domowego natychmiast potrzebna. Wiadomość: Taubert; Kubasiewicza 4. 29584;

SŁUŻĄCA do wszystkiego przyjmie zaraz lub od piętnastego; dobra zapłata. Sykstuska 44; drzwi 5. 29559

Instytut dentystyczny Uniwersytetu przyjmuje

uczenie na pomocnicę dentystyczną

Nauka 1 rok bezpł. Wykształcenie przedwstępne i przynajmniej 4 kl. wydz. Zgłosić się należy z świadectwami szkoln. i referencjami 11/X. o godz. 9-tej Ziel na 5 a. 29557

SŁUŻĄCA młoda; umiejąca gotować; sprzątać; z dobrymi poleceniami z domów karykajskich potrzebna do dworca państw. Lindego 6; drzwi 5; od 2—4 zgłaszać się. 29514

POTRZEBNY praktykant lub praktykantka do składu nut; Szkoła muzyki Sapieży 69; od 1—3. 29496

CHŁOPCÓW do ślusarstwa przyjmie. Zyblikiewicza 1. 32; 29496;

FRYZJERA lub fryzjorkę damską poszukuje zakład kosmetyczny. Zgłoszenia do Adm. pod „Dobre warunki”. 29493

DOCHODZĄCEJ poszukuje. Supińskiego 2; II. p. Zgłoszenia od 3—5. 29491

MUNDANTKI poszukuje adwokat Nussbaum — Bąłorego 6; Zgłoszenia popołudniu. 29482

OGRODNIK — dekorator; samodzielny. kierownik — tówcego Zakładu ogrodnictwa — zostaje natychmiast przyjęty. Odpisy świadectw odbytych praktyki przesłać; względnie bliższych informacji żądać pod adresem: Spółka z ogr. por. „Brzuchowice” Zakłady klimatyczne i przemysłowe w Brzuchowicach pod Lwowem. 29515

SŁUŻĄCE DO WSZYSTKIEGO. UMIEJĄCA GOTOWAĆ ZARAZ PRZYJME. DOBRE ŚWIADECTWA WYMAGA — NE DR. JOZEF GLUZINSKI, DŁUGOSZA 29, II. P. 29323

POTRZEBNY zaraz furman kawaler; Polak; M. Kierski — Pasaż Mikołascha. 29478

PRAKTYKANTA starszego lub młodego pomocnika; poszukuje Handel korzenny Rubla; Szajnoch 2. 29422

POSZUKUJE dobrą krawczynię na wjeść; Św. Zofii 28 — p. Królów. 29329;

DO SPRZĄTANIA szkoły i pilnowania garderoby przyjmie od 1. XI. osobę lub bezdzienne małżeństwo na warunkach: Mieszkanie; światło; opał i pensja. Zgłoszenia: Ecole Reforme; Pańska 14; II. p.; godz. 12—1. Dyrekcja; 29575

ZDOLNEGO czeladnika szewskiego poszukuje Pracownia obuwa Świdzińskiego; Truaguta 17. 29572

ROBOTNIKÓW i robotnicę ogrodniczych potrzebuję zaraz Paskiowy Szpital Powszechny we Lwowie — ulica Głowińskiego 7. 3855

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją LEONA SAPIEŻY 61; parter 29179.

MASAZYSTKA masuje po zapaleniu stawów; złamaniu; zwichnięciu przy reumatyzmie. artretyzmie itp. Cena przystępna dla wszystkich. Zgłoszenia pisemne z podaniem adresu pod EZEI Administracja Wiek Nowego. 3023

PRZYJMUJE wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego wchodzące; ceny umiarkowane. JOLANDA — Szasica 8; boczna Słoraczyczna. 29263

AKUSZERKA WAGNEROWA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA — UDZIELA PORAD POD DISKREJCJĄ. UL. SOBIESKIEGO 20; PARTER. 29303

WEZME za swoją dziewczynkę zdrową. ładną żeby miała niebieskie oczka, wiek 10 lub 11 miesięcy Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego, pod DZIEWCZYŃKA. 29364

PANIA osobliwie mi znana z nazwiska; która przez omyłkę wzięła czarną damską parasolkę; będąc dnia 2. października w teatrze Wielkim na przedstawieniu „Ole” na III. piętrze — proszę o zwrot teże do 3 dni — do garderoby gdzie się rozbiła. 29332;

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Józefa 3 (boczna Gródeckiej) B. D. parter; 29427

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49; I. p. 28626

ZDROWA; ładna o czarnych oczkach; 10 miesięczna dziewczynka do darowania. Wiadomość: Lwów; Wybranowskiego 9; u dozorcowej. 29555;

ZNANA Pracownia Sukien i Kostiumów damskich; przyjmie wszelką robotę krawiecką — szyje bardzo tanio — elegancko i szybko. Chorążyczna 24. 29557

PRACOWNIA futer Michała Malca wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie po najniższych cenach. Hotel Europejski w podwórzu; Plac Małacki 1. 4. 29536

ELEGANCKO wykonuje suknie; kostiumy — przerobka futer. Pierwszorzędne sily fachowe. Pracownia Sukien Mikołaja 18; I. p. 29528

AKUSZERKA przyjmuje panie; udziela porad pod dyskrecją Walsowa 27; parter. 29573

MIESZKANIA I SKLEPY.

POKOJ z utrzymaniem dla studentki z lepszego zamecznego domu. Zgłoszenia do Adm. „Dla okaziciela 500 marłowski Nr 216314”. 29388

POKOJ z utrzymaniem albo bez — szuka medyk Jugosławianin. Do Adm. pod DOLARI 29444. 29444

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod DOLARY. 29426

DAM ODSTEPNE za jeden lub dwa pokoje z używaniem kuchni. Łaskawe oferty pod SOLIDNY 2 do Adm. Wiek Nowego. 29035

DWAJ akademicy poszukują pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Administracji pod UCZELNIA. 29313

POSZUKUJE 1 lub dwa (2) pokoje z kuchnią komfort lub bez; warunki według umowy; chciane za całe utrzymanie jednej osoby. Oferty do Administracji pod BANAT. 29340

30 DO 50 000 000 MKP. pożyczę za mieszkanie z utrzymaniem dla jednego młodego pana. Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod TAJEUSZ H. K. 29337

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z komfortem w śródmieściu. Czynsz w złp Zgłoszenia „H. M.” do Administracji. 29336

POKOJ frontowy; elegancko umeblowany dla zamożniejszego p. kawalkra na stanowisku; ewentualnie dla dwóch braci. Ul. Królowej Jadwigi 6; II. p.; drzwi 20. 29490;

STARSZY pan; wdowiec (Niemiec) posiadający 3 pokoje; kuchnię; odstąpiłby 1 pokój; kuchnię (osobny wchód) — bezdzienne małżeństwu na odpowiednich warunkach. — Dokładne oferty pod „Towarzystwo” Wiek Nowy. 29562

PRZYJME kawalera na mieszkanie z wiktym. Jadwigi 22; w podwórzu. 29570;

MIESZKANIE z wiktym przy intell. urzędniczej rodzinie — bezdziennej w Ryńku we Lwowie dla postępowego młodego mężczyzny. Pod ZARAZ Adm. 28947

3 POKOJE; kuchnia; komfort; odstąpię zaraz. Zgłoszenia AMERYKA w Administracji. 3854;

MIESZKANIE dwu lub trzy pokojowe; komfort; niedaleko śródmieścia poszukuje. Zgłoszenia „150 mł.” Administracja 29532

ODNAJME część sklepu rzeźnikowi z koncesją lub na nieczynnej osobie fachowej; energicznej; z kapitałem; — Zgłoszenia: Wędliniarza; pl. Aka Micki 1. 1. 29531;

2 KANDYDATÓW medycyny poszukują jednego pokoju — z ma. łóżkami w okolicy szpitala. Zgłosz. w Administracji. Nowego Wiek pod CZEDA. 29537

STUDENTKA zamożna z dobrego domu poszukuje pokoju (ew. wspólnego) z utrzymaniem Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. pod WSPÓLNY. 29579

POKOJ kuchnia poszukiwany. Pod „100—150 dolarów” — Wiek. 29563

POSZUKUJE skromnego umieszczenia — najchętniej przy jednej osobie Zgłoszenia pod RZEMIESLNIK do Adm. Wiek. 29513;

LOKAL przemysłowy z przynależnościami; gotówką i wspólną pracą oddam do spółki dla przemysłu niezanieczyszczonego i niedzielnego kamienice. Wiadomość: Gospodarz: Szeptych 28; parter; od 3 do 5. 29512;

KTO się przyczyni do wyszukania mieszkania małżeństwu bezdziennej; przyczyni się materialnie; otrzyma wikt półroczny i mieszkanie wspólne. Listy składać do Adm. Wiek. „Pokój z kuchnią”. 29508;

ZAMIEŃ natychmiast mieszkanie składające się z trzech pokoi; przedpokojem; werandą i kuchnią z komfortem — w Przemysłu na podobne lub skromniejsze we Lwowie; Prócz tego dopłace ewentualnie zbożem i ziemniakami; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „40 korcy”. 29506

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią w okolicy dzielnic VI.; Zgłoszenia: Administracja pod „100 dolarów”. 29504

ODSTAPIE obszerny pokój na biuro; ul. Zyblikiewicza — Osobne warunki. „Rodane warunki” Administracji. 29488;

PRZYJME dziewczynkę na mieszkanie za prowianty. Ulica Dominikańska 7; II. p. drzwi 6. 29501;

STUDENT uniwersytetu III. r.; rutynowany korepetytor — poszukuje lekcyj w zamian za pokój umeblowany. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Spokojny 5”. 29500;

POSZUKUJE 3 pokoi z komfortem. Zgłoszenia pod ODSTEPNE do Adm. Wiek Nowego. 29477

DAM 4 pokoje za 3 w śródmieściu. Zgłoszenia pod TRZY do Administracji. 29492;

POSZUKIWANY na biuro mały lub większy pokój z osobnym wejściem w śródmieściu. „Holne wynagrodzenie” — Administracja. 29487

POKOJU umeblowanego z osobnym wejściem i całym utrzymaniem poszukuje poważny kupiec. Łaskawe zgłoszenia pod KUPIEC do Adm. 29333

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia listowne do Adm. pod WIKT AIBO 40—50 MILIONY. 29317

ZAMIEŃ pokój; kuchnię; łazienkę za sklep w centrum Lwowa lub Borysławia. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod KRÓLEWIAK. 29523

INTEL. spokojna rodzina — poszukuje dużego frontowego pokoju z obszerną kuchnią; możliwie w parterze; przy tramwaju. Zgłoszenia do Adm. Wiek „30 dolarów”; 29525

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z obsługą; oświetleniem elektrycznym; prawem używalności łazienki w pobliżu politechniki. Zgł.: Inż. Kikiewicz; Grunwaldzka 9; 29545

POSZUKUJE pomieszczenia — dam wysokie odstępnę za 2 do 3 pokoi z kuchnią; z komfortem. Zgłoszenia: Pracownia Sukien damskich; Chorążyczna 24. 29556

ZA POZYCZENIE 50 do 100 milionów dam pokoi z utrzymaniem Zgłoszenia Administracja Wiek Nowego pod POZYCZKA. 29521;

DO WYNAJĘCIA elegancki pokój z utrzymaniem zamecznym; Plac Bilezewskiego 3; drzwi 14. 29520;

ZAMIEŃ osobne mieszkanie 2 pokoje; przedpokój; łazienka; balkon; gaz; elektryka na tak samo lub większe lecz z kuchnią; okolicą Listopada za dopłatą. Zgłoszenia pod DOPLATA do Wiek Nowego. 29522

ODSTAPIE dwa eleganckie pokoje z balkonem od frontu przy tramwaju i ewentualnie z nową sypialnią. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod OKOŁO 650 DOLARÓW. 29522

A jednak był to list, który interesował Kraga najbardziej. Przeczynał, że za nim kryje się jakieś działanie, które obecnie jest w pełnym toku.

POD BŁĘKITNEM NIEBEM.

Krag zainteresował się nagle osobami, które współdziałały w burlesce „Towarzystwo akcyjne 7. grudnia“. Cały szereg osób i sytuacji przewinął się dotąd przed nim, opromieniony wielką pantomimą, którą zaaranżował Reisman przyjaciele. W nocy o trzeciej godzinie, kiedy wrócił z urzędu telegraficznego prosto do domu, siedział i przemyślał nad wypadkami ostatnich dni. Wypadki te miały barwę i kolor wesołej komedji. Najpierw dramatyczne zniknięcie malarsza z hotelu Grand - jak dobrze to było wystudjowane, prawie z elegancką przewrotnością. Scena przy wyjściu, ze słowami: „Jestem nieszczęśliwym człowiekiem“, nadawała się bezwarunkowo do teatru. Potem zniknięcie Oedegaarda z własnej windy Kraga! Jakże i to było zgrabnie urządzone, z doświadczeniem i z pewnością światowego powieściopisarza kryminalnego. Potem komiczna figura sztuki — doktor Ovesen, ostrożny, wygodny mieszcuch, który ze zdziwieniem i niechęcią współuczestniczy w niespodziewanej sensacji. Wkońcu prokurator Davidsen, brutalny, olbrzymi, hałaśliwy. Potem on sam, detektyw, wciągnięty bezlitościwie przez reżyserów do farsy, aby nie brakło jej czysto zewnętrznego efektu. Dalej melodramatyczne posiedzenie w starej, ponurej gospodzie, która wraz z śnieżycą tworzy ramę dla tego karawataowego figla.

Ale teraz poraz pierwszy wciska się fałszywy ton w ten pogodny nastrój. Coś nieobliczalnego wślizgnęło się w plany

Tak pojmowano ogólnie sytuację i bolesne poddanie się Reismana, uznanie faktu dokonanego, wywołało żywszy i pogodniejszy nastrój wśród obecnych. Przez chwilę obawiano się, że Reisman zrobi scenę i okaże się „złym graczem“ — co dojrzały i starzy ci gracze przyjmowali zwyczajnie z ubolewaniem i pewnem zaniepokojeniem.

Ale teraz każdy mógł spokojnie podziwiać Reismana. Była to prawdziwa gra, porządna walka. Istotnie, zdawało się, że Reisman zadowolony jest z swojej roli. Lubił pozować, oszalać ludźmi. Od czasu do czasu chwycił się kurczowo za serce. Był to drogo okupiony sukces.

— He, moi panowie? — spytał.

Zarówno Stenesen jak Suron udawali, że pytanie nie interesuje ich zupełnie. Inspektor gry odpowiedział:

— Pan Reisman przegrał sześćdziesiąt osiem tysięcy koron. Pan Stenesen otrzymuje trzydzieści cztery tysiące i pan Suron również tyle.

Skoro Reisman wybrał raz swoją rolę, grał ją znakomicie. Niedbale wyjął swoje pióro z kieszeni i napisał dwa ceki. Suron schował starannie swój czek do portfela. Był to również wyraz doskonałego stylu, gdyż mniej zrównoważony gracz schowałby szybko czek do kieszonki od kamizelki.

Inspektor zabrał karty ze stołu; zanim utworzyła się nowa partja, mówiono jeszcze wiele o Reismanie i o jego śmiałej grze.

Stenesen przycisnęło to muru.

— Przyznaj się pan, — mówiono — że była chwila, gdy chciałeś się zgodzić na podział?

— Przyznałem, — odparł Stenesen, — gdybym był nie do stał spółnika, byłbym się zgodził na podział.

— A więc udział pana Surona rozstrzygnął. To jest jednak szczęśliwiec!

Sven Elvestad: „Ten czwarty“.

zaprotestował i nie zawołał: oszustwo! Świadczy to o jego przytomności, że wołał zapłacić i zrezygnował z awantury. Uznał zapłacone karty za fakt — a że tu zachodziła kas — niewłaściwość, to bédziemy to tak nadal nazywali. Inspektor spochnął. — Czy karty leżały przez cały czas w kasie? — spytał Krag. — Tak, i prócz mnie nikt niema kluczy do niej. — Podrobic klucze do takiej staromodnej kasy, to nie wielka sztuka, — zauważył Krag. — Ale pieczęcie! Przecież sam zabezpieczałem koperty, a pieczęcie były nienużone. Krag wzruszył ramionami. — Proszę, niech pan przechowa pieczęcie i koperty, — rzekł. — To już zrobiłem. Są w tej kopercie. Wszystkie trzy koperty z swemi pieczęciami. Czy pan chce je wziąć? — Tak, chętnie. — Czy sądzi pan, że można pieczęcie zdjąć i znów nalepić? — Dla zrecznego złochny jest to drobnostka, — rzekł Krag. — Gdy przyjdę do domu, poddam papiery dokładnemu badaniu. Kiedy chce pan mieć wyniki? Jutro? — Chciałbym mieć pewność jak najprędzej. Aż do rozdzielnej piątej nad ranem zostaje tutaj. Czy może mi pan zaleźć nowa? — W parę minut później stał Krag na ulicy. Wiedział, jak chwilę przedem wyszedł Billington. Reisman siedział w wielkim kole wielbiciel i pozwalał się wielbiciel z powodu wspaniałej swojej gry. Zamówił znów całą baterję flaszek szampańskich, tak że chwilowo był z swego życia bardzo zadowolony.

— Widział pan mnie więc w moim samochodzie? Może słyszał pan również moją nową syrenę? — Naturalnie. Wspaniała syrena. Jej głos przechodzi człowieka na wskroś. — Innymi słowy, — ciągnął dalej Suron, — skoro słyszy pan syrenę, wie pan że to mój samochód. Czy to nie jest tylko przypuszczenie? — Nie, wiem. — Finlandczyk zasnął się. — To się nazywa bystrość, — rzekł. — W tej chwili zawołał ktoś Kraga i dlatego opuścił on Reismana i Surona. Ale w lustrze ściennem mógł obserwować jak oboje słuchali Finlandczyka Reismana i jak wzrok jego śledził go przez cały czas z dziwną ostrożnością. Krag przywołał inspektor gry. — Mam co do gry pewne zastrzeżenia, — rzekł inspektor, — zaciągawszy Kraga do stołu, przy którym mogli siedzieć spokojnie — i zauważyłem, że i pan ma podobnie. — Sądzi pan, że dlatego, iż gra była tak niezwykle wysoka? — Była niezmierznie wysoka. Ale to nie, gdyż towarzysstwo nasze jest przecież prywatne. Nie, Reisman nie podoba mi się. Zwyczajnie jest obojętny, czy wygra czy przegra. Dzisiaj jednak twierdzi, że w kartach, któreśmy zabezpieczyli, bądź, były cztery asy. Co pan o tem sądzi? — Sądzi, że albo Reisman musiał zupełnie zwinąć, albo że miał owe cztery asy. A w ostatnim wypadku byłby wygrał partję przeciw czterem królom Stenesena. Ale Reisman nie zwinął. To jest mój sąd. — Ależ to jest okropne. Co on chce zrobić? — Nic. Zapiął, więc nie można od niego wymagać. Wiem zresztą, że była chwila, kiedy się wahał. Omal że nie

Reisman zaciągnął Kraga do kąta. Skoro poczuł, że nikt na nich nie patrzy, ogarnął go znów gniew.

— Błagam się w ciemnościach, — rzekł, — nie mogę absolutnie zrozumieć. Miałem cztery asy, gdy opuszczałem stół.

— Ale przyzna pan, że niema sensu robić awantur.

— Zapewne. Muszę przyjąć moją stratę z godnością. Nie rozumiem tylko, jak to się stało.

— Jeśli się pan lepiej zastanowi, to jedno jest tylko tłumaczenie, — rzekł Krag.

— Sądzi pan, że naprawdę...

— Naturalnie. Kopertę w międzyczasie otwarto. pieczęcie rozłamano...

W tej chwili zbliżył się do nich pan Suron. Był niezwykle uprzejmy dla Reismana, poklepał go po ramieniu i rzekł z tą niezwykle serdecznością, która daje pewność zainkasowanego zysku:

— No, kochany przyjacielu, innym razem życzę panu więcej szczęścia. W każdym razie było to zrobione po mistrzowsku. Podziwiam pana.

— Tak, zrobione było dobrze, — rzekł Krag i spojrzał wymownie na Finlandczyka.

Nastąpiło nagłe milczenie. A wśród tego milczenia rozległa się syrena samochodowa.

— To jest pański samochód — rzekł Krag.

— Zna się pan również i na tem? — spytał z uśmiechem Finlandczyk.

— Samochody są moją specjalnością, — rzekł Krag. Poznaje po syrenie, jaka jest marka samochodu. Pan ma markę „Excelsior“.

Suron zaśmiał się głośno.

— Zwyczajne zamówienie pokoju — rzekł Krag

— Ma pan słusność, nic ciekawego.

— Prócz tego widział pan zapewne podpis, — rzekł urzędnik. — Jan P. Christensen, to wielki kapitan okrętu, którego wszyscy znają, znany „Jos“, nie?

— Tak, tak, ma pan słusność. Ale zapewne sami nie nadawali depeszy. Czy zna pan „Josa“?

— Naturalnie z widzenia. Nadawałem dla niego tysiące depesz, ale sam nie przynosił ich nigdy, posyła zawsze uczniów, posłańców, chłopców hotelowych albo służących. Sam nie przychodzi nigdy.

— To jest zrozumiałe, — rzekł Krag. — Ale ma pan słusność. ta depesza nie ma dla mnie znaczenia, myślałem tylko, gdy odbywałem tutaj moje wyprawy, że człowiek, który nadawał depeszę mówi akcentem cudzoziemskim, a pan wie że dzisiaj trzeba na cudzoziemców uważać. Zresztą i ja mam depeszę do nadania. Również do Kopenhagi.

— I pan również chce zamówić pokój, — rzekł urzędnik, przyjmując depeszę Kraga. — Przed samem Bożem Narodzeniem będzie to trudno. Ale jeden może pan dostanie.

Skoro Krag opuścił urząd telegraficzny, mógł nagle skonstatować, że znalazł ogniwo, łączące sprawę „Josa“ z Suro-nem. Stwierdził, że od ostatnich godzin przeczuwał istnienie tego związku.

Ale co za sens miało to wszystko? Jos był już w drodze do Kopenhagi! I dlaczego nadał Finlandczyk depeszę z podpisem Josa?

Głównem ośrodkiem pozostał jednak samochód „Excelsior“ i list o trzeciej godzinie, ten list, o którym wszyscy zapomnieli

Było to w dniach, gdy wszystkie spekulacje udawały się szczęśliwie a wszystkie papiery, nawet najgorsze, szły w górę. Miałe pełne było spekulantów, którzy konili tam i z powrotem, pozostawiając nawpół opóźnione flaszki szampa, grając w dzień na giełdzie, w nocy w klubach i uważali za napad na własną wolność, że były wogóle noc i ciemne godziny, w których papiery nie mogły iść do góry.

Podobne myśli nasunęły się przelotnie Kragowi, gdy stał przed klubem na ulicy i czekał. Mimo wszystko považał bar-dzo Reismana, ponieważ w istocie była to wykwalifikowana, do-szta natura cygańska, uczciwa, dzielna i często senty-mentalna.

„Apolityczny klub Wolnomyslicieli“, jak brzmiała urzędowa nazwa, znajdował się na rogu ulicy. Przed klubem czekał samochód Suro-na marki „Excelsior“. Krag stał ukryty za rogiem i słyszał jak Suron wyszedł z domu i dał szofera następujące polecenie: „Do urzędu telegraficznego“. Przechodząc, Krag spojrzał na szofera. Nie miał on rudej brody i nie był zupełnie podobny do Jonassena.

Wkrótce potem Krag znalazł się w biurze urzędu telegraficznego. Suron właśnie stamtąd odjechał.

— Muszę bezwzględnie przeczytać depeszę, którą ten pan teraz nadał, — rzekł do urzędnika.

— To pan, panie Krag, — rzekł urzędnik. — Oto depesza. Nie sądzę jednak, aby miała dla pana jakies znaczenie.

Krag przeczytał:

Hotel Palast Kopenhaga.

Spóźniłem się. Przyjadę ósmego rano. Zarezerwować pokój.

Jan P. Christensen.

Młatego ustąpił.

Krag nie miał już zamiaru niepokoić dalej zaatakowanego smiechem Krag.

— No, może to było trochę później, — potwierdził z uferencji na giełdzie.

— O trzeciej godzinie, — szepnął — o trzeciej, popatrzcie no. Nie, to się nie zgadza. O trzeciej godzinie byłam na kon-

— O trzeciej godzinie, — szepnął — o trzeciej, popatrzcie no. Nie, to się nie zgadza. O trzeciej godzinie byłam na kon-

— O trzeciej godzinie, — szepnął — o trzeciej, popatrzcie no. Nie, to się nie zgadza. O trzeciej godzinie byłam na kon-

— O trzeciej godzinie, — szepnął — o trzeciej, popatrzcie no. Nie, to się nie zgadza. O trzeciej godzinie byłam na kon-

— O trzeciej godzinie, — szepnął — o trzeciej, popatrzcie no. Nie, to się nie zgadza. O trzeciej godzinie byłam na kon-

— O trzeciej godzinie, — szepnął — o trzeciej, popatrzcie no. Nie, to się nie zgadza. O trzeciej godzinie byłam na kon-

DEPESZA OD „JOSA“

— O trzeciej godzinie.

— Dziś? A kiedy?

— Dziś.

— Kiedy?

— Zatem muszę przyznać, — rzekł, — że znam już pański samochód. Właśnie go widziałem.

— Zatem muszę przyznać, — rzekł, — że znam już pański samochód. Właśnie go widziałem.

Krag uczynił przepraszający ruch ręką

sobie inną syrenę.

— Muszę przyznać, że dziśszy wieczór jest szczytem tryków, — odparł. — Przed dwoma dniami dopiero kupilem

MUZYKI lekcje (fortepian) i przedmiotów w zakresie szkół średniej udzieli w zamian za pokój lub utrzymanie — energiczny akademik; rutynowany nauczyciel. Łaskawe oferty pod RUTYNĄ do Adm. Wiek. 29529;

DWÓCH studentów znaleźć wykwinne umieszczenie — w śródmieściu. Wiek pod „Inteligentna”. 29581;

INTEL. wdowa po urzędniku kolej. z dwiema córkami — pracującą w biurze; poszukuje i pokoiu z kuchnią w zamian da całe utrzymanie jednej osobie. Administr. Wiek. ZIMA. 29577;

ZA POKÓJ z kuchnią dam wysokie odstępn. „Płdźe” — stać się mł. do Wiek. 29578

INTEL. młody kawaler poszukuje ładnego pokoju — na chemię w śródmieściu lub południowej części miasta (Haleckie) u intel. osoby. Wynagrodzenie prowizjami; — Opai ma. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod WESOL; 29535

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA panna intel. poszukuje posady jako gospodyni do jednej osoby na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod STEFANIA. 29519

OGRODNIK inteligentny energiczny w sile wieku, żonat woszechstronnie wykształcony w kraju i zagranicą, może prowadzić również gospodarkę rolną poszukuje posady. Zgłoszenia Krzyżewski Franczak, Zimorowicza 1, Lwów. 29513

MŁODY energiczny pomocnik z działów galanterijnego; biawatnego; kilimkarskiego i obuwnia poszukuje posady od 1 listopada w mieście lub na prowincji. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „M. J.” 29513.

POSZUKUJĘ zajęcia do osób — które cierpią na padaczkę; Stefaniak; Stanisławów; Kazimierzowska 122. 3810

POSZUKUJĘ popołudniowego zajęcia z mieszkaniem i wiktem bez pensji do sprzątania; do dzieci lub chorego — w pobliżu szpitala powszechnego. Zgłoszenia do Wiek. pod MAŁGORZATA. 29516

PANNA pisząca biegle na maszynie z ładnym pismem ręcznym; z praktyką biurową — poszukuje biurowej posady. Zgłoszenia do Administr. pod WYSZKOŁONA; 29519

BARDOZO zdolna krawcowa i wiewska gospodyni — szuka miejsca w dużym majątku. Zgłoszenia Adm. Wiek. DLA WŁOWY. 29524

PANNA poszukuje posady do obsługi gości w mleczarni lub restauracji. Do Administr. pod PILNA. 29535;

PANNA z ukończoną szkołą 8 kl.; kursem handlowym — z ładnym charakterem pisma — poszukuje posady praktycznej w biurze lub w handlu. Do Administracji pod CHETNA. 29534

DUCHALTER korespondent; praktyka; poszukuje pracę — ludniowego zajęcia. Wiadomość Wiek Nowy pod PRZEDPOŁUDNIE. 29560

DUCHALTERKA — bilansistka znająca wszystkie systemy książkowej; pisząca biegle na maszynie z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje odpow. posady. Zgłoszenia pod BARDOZO DOLNA. 29558

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek posady; mam lat 20; ukończona szkołę wydziałową; służyłem przy wojsku jako ochotnik 3 lata. Łaskawe zgłoszenia do Wiek. pod PRACA. 29495

INTEL. panna przyjmie posadę bony lub nauczycielki do dzieci. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod EJA. 29511

PANNA pisząca biegle na maszynie; z ładnym pismem — z kilkuletnią praktyką biurową; poszukuje biurowej posady. Zgłoszenia do Administracji Wiek. za okazaniem Lg. Nr. 56359/22. 29507

RUTYNOWANA kłucznica poszukuje posady w większym majątku. Pod KLUCZNICA do Wiek. 29503

TECHNICZKA dentystyczna; operacyjnie dobrze wykształcona poszukuje posady tylko z dobrą praktyką; możliwie z całymi utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia: Sandgarter — Sokal. 29441;

KRAWCZYNI szuka posady w domach prywatnych; chce przyjąć naprawę bieżącą w hotelach lub kawiarniach; Zgłoszenia: Żółkiewska 48; Tymelna. 29436;

SŁUŻĄCA; wdowa z dzieckiem poszukuje zajęcia we Lwowie lub na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod XAWERA. 29587;

NAUKA

Leçons et cours de français
Par dame française institutrice diplômée.
Wzrost 8 (początek Łyczakowskiej). 29518

SEMINARZYSTKA 3 roku udzieli lekcji ze szkół powszechnych do 5-tej klasy (włącznie). Zgłoszenia do Adm. pod ZDOLNA. 29464

ORA ze słuchu na fortepianie. Jedyna nawet lekcja przekonania muzyczna lub niemuzykalna osobą o łatwości i wartości metody. Chrzanowski; Zimorowicza 6. 29401;

FRANCAISE cherche leçons. S'adresser à l'Administration LECONS. 29406

B. SEKRETARZ Konsulatu udziela francuskiego i angielskiego Asnyka 4; portier na lewo. 29320

BEZ PRZERWY przyjmuję wpisy na kurs kroju i szycia. — Firma „Jolanda” Staszica 8 (boczna Chorażczyzna). 29177

ŁATWA metoda wynuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 27; II. p. 29057

ABSOLWENTKA KONSERWATORUM udziela lekcji muzyki (fortepianu) po przystępnych cenach. — Łaskawe zgłoszenia: ul. Akademicka 1. 24; drzwi Nr. 5; 9201

TECHNIK poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod GÓRNIK do Administracji. 29539;

DWIE słuchaczki: Uniwersytetu i politechniki przyjmują lekcje — najchętniej matematyki; względnie geometrii; wykresów. Zgłoszenia pod M. R. do Administr. 29505;

TECHNIK III. r. poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum; Zgłoszenia pod „Diagolejnia praktyka” do Administracji Wiek. 29499

ZGUBIONO I ZNALEZONO.

ZGUBIONO pęk KLUCZY w ul. Kopernika — Haleckiej — pl. Krakowski. Uczciwy znalazca zechce oddać za swój wyjątkowy wynagrodzeniem w Kom. Policyi P. ul. Balonowa; 29431

JADAC autem z Poturzyca do Lwowa dnia 6 bm popołudniu zgubiłem portfel z pieniędzmi i dokumentami. Znalazca pieniądze zatrzyma zaś dokumenta zwróci na adres Michał Trudniar, Czarnieckiego 18. 29473

ZBIEGŁ CHART (suka) żółta; wabi się BELLA. Ostreżenie się przed kupcami; zatrzymaniem. Proszę o zwrot: ulica Chrzanowska 11; Markowa. 29549;

ZGUBIONO dokumenty: Simon Leib Kohl. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem słoży do Administracji. 29553;

ZBŁAKANA Wilekurzyca jest do odebrania u Portiera Wolewódczwa Lwowskiego. 29527;

ZGUBIONO 700 000 Mk. — jestem biedna nfe posiadam środków do życia. Łaskawy (a) znalazca odda: Świętojań Zięcina 43; I. p. 29502;

UNIEWAŻNIAM papiery wojskowe i inne dokumenty; wydane na nazwisko Roman Zięnkowicz; które zgubiłem w szpitalu na gościńcu Dunajów — Pomorzany w powiecie przemyskim. 29479;

TEODOR Czmyr; Melna unieważnia zgubione papiery wojskowe. 29517;

IDAC ul. Bajki; Nebielaka; Listopada itp. zgubiono brązową skórkową torbęczkę z literą „M” wraz z ewidencją; drobniagami i pieniędzmi. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot: Gipsowa 16; parter prawy; w niedwórz. 29088

ZGUBIONO papiery osobiste wraz z książeczką wojskową na nazwisko Alfred Oracz; wydaną przez P. K. II. — unieważnia się. 29584;

MAŁŻEŃSTWA

INTEL. na stanowisku; lat 46; poślub; wdowę. IZRAELITA Administracja Wiek. 29550;

WDOWA lat średnich; bezdzietna; krawczyni; ma przadziech mieszkanie i ziółkę w akcjach; pozna chętnie w celu mat. wdowca rzeźniarstwa lub rządowca; może być z dzieckiem. Zgłoszenia do Administr. pod AKCJE; 29489;

WDOWIEC lat 27; przemysłowiec; pozna się — inteligentną panną lub młodą wdową w celu mat. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod ADEK. 29485;

KRAWCZYNI w średnim wieku poszukuje mężczyzny starszego na rządowej posadzie; intel. w celu mat. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod J. B. 29483;

KUPNO SPRZEDAŻ

Kilka wagonów kapusty
loco wagon 1, baczów do pozbycia. Oferty: Hotel George'a, pokój Nr. 96, wtorek od 6 do 7 wieczór. 29545

LOKOMOBILE szóstkę — Motor naftowy 14 KM. okazynie sprzedam; Żółkiewska 123. 29377

MASZYNE pończoszarska sprzedam Obozowa 5; lewy parter. 29349

SPRZEDAM piętrową kamienicę w Tarnopolu w śródmieściu z wolnym mieszkaniem. Zgłoszenia TARNOPOL do Wiek. 28401

KUSNIERSKIE maszyny nowe system „Sukces” sprzedam Krišcher; Kraków; Plac Nowy 9. 3753

FORTEPIANY; pianina; kupno; sprzedaż; zamiana; najem; Kaim — Kopernika 16. 29453

KASY Nr. 1; 2; 3 kupię. M. Kierski; Lwów — Pasz Mikolascha. 29428

ARISTON francuski antyk; maszyny ręczne; barany do podróży sprzeda Malopolski sklep; Sapiehy 67. 29494;

SPRZEDAM konia do robót; wóz i uprząż. Janowska 39; Gospodarz; od 1-2. 29484

FUTRO damskie (konie) w dobrym stanie do sprzedania; — Asnyka 2; parter lewy. 29481

DO SPRZEDANIA: umywalnia marmurowa i duże lustro orzechowe. Murarska 51; off. II. p. drzwi 9; 29480

SPRZEDAM lub zamienię meble za prowizję — opal. — Sadiłowski — Lefewela 6. 29551;

FORTEPIANY; pianina; naprawia; stroi oraz kupuje używane i zdemolowane; płacąc najwyższe ceny. Mieczysław Herman; stroiciel fortepianów; św. Zofii 13. 29574

ZARZUTKE sprzedam. Piękarska 61; lewy parter. 29580

SPRZEDAM cieciczkę rasową dziesięcio tygodniową. Ulica Listopada 80. 29583

RAOLAN męski zimowy sprzedam lub wymienię za tęgę wełną. Gipsowa 16; boczna Listopada; parter prawy — podwórze 29582;

FORTEPIAN duży o dobrym tonie sprzedam. Wiadomość św. Zofii 11; Herman. 29587

MŁODE doberman i wilczury do sprzedania. Ulica Nowej Rzeźni; Nodwiede — Fabryka Inju. 29561

DO NABYCIA ubranie zakietowe; zupełnie nowe — na szupłego; średniego wzrostu mężczyznę. Nowy Świat 4; parter; od 11 do 5. 29571;

SPRZEDAM ławę; podwójne koła; uprząż; konie bardzo dobrze chodzące. Bogański; Panieńska 41; między go. — dzina 8-9 rano lub 2-4 popoł. 29538

SWIECZNIK kryształowy do salonu i świecznik do jadalni okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna — Akademicka 3; 3847

PARAWAN rzeźbiony okazynie do sprzedania. — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3846

PORTIERY; materia na pokrycie mebli okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3845

ŁÓŻKO i szafka nocna okazynie do sprzedania. — Hala Aukcyjna — Akademicka 3 3844

TUALETA antyczna okazynie do sprzedania. — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3843

DAMSKIE biurko mahonjowe okazynie do sprzedania; — Hala Aukcyjna — Akademicka 3 3842

2 DUŻE konsole w mahonjowych ramach okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3841

MAKATY słuckie i jedwabne okazynie do sprzedania; — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3840

DIWAN Smykalski; 310X250 okazynie do sprzedania — Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3839

KREDENS; stół; 6 krzeseł; skóra krytych; okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 3838

3 DUŻE szafy; piec żelazny; mała łada i inne drobniaki sprzedam. Kienowicza 16; parter. 29519;

WILLA pełny komfort z ogrodem ewenualnie cała wolna 10 pokoi; 2 kuchnie; łazienki; garaż; sutereny do sprzedania. Obwodowa 7; koniec Listopada; od 2-4 — cena 180.000 zł. 29435

SZAFKA wystawowa (portal), z reletą żel. sprzedam. Sy — kstuska 60. 29389

KAPUSTE do kiszenia na złno sprzedaje się w większych ilościach tanio pl. Bema 1. 11. 29383

MASZYNE do skubienia łąwy morskiej poszukuje Fabryka materiałów Zaks; Klenarów 404. 29398

JEST do sprzedania futro damskie piżmak, kolijer sels. — kinowy w dobrym stanie. Połockiego 23. sutereny na prawo. 9215.

CEMENT, wapno, dachówki i inne artykuły budowl. dostają wagonowo po cenach fabrycznych i detalicznie ze składu Ska handl.-przemysł. Inż. Dunin i Zieliński — biuro plac Bernardyński 11, skład Zamartynowska 11. 29360

SYPIALNIE jasna okazynie; ładnie dębowa niska; pokój męski; kluby, biurko; biblioteka sprzedaje sklep ARS, Hotel Krakowski. 29369

FORTEPIAN Bösendorfera lepszy do nauki — kupującym sprzedam korzystnie. Kopernika 26, parter Sienkowskiej. 29468

FORTEPIAN Bösendorfera krótki, krzyżowy; piękny i do bry sprzedam — możliwa zamiana na starszy krótki lub pianino z dopłatą Kopernika 26; parter oficyny, wankiem ostatnie drzwi. 29469

DO SPRZEDANIA męska zarzutka popielata; nowa. Ulica Sypiańskiego 1. 1; parter prawy; od godz. 2-4 popoł. 9212

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna do rzeźniczej i rabazja drzewa z motorem benzynowym cała na kołach (fahrbar). Wiadomość: ul. Chodkiewicza 5; parter lewy — codziennie od 1-4 popoł. 29424

XI. PRZYKAZANIE! Nie kupujcie OBUWIA

póki nie przekonacie się co do jakości, trwałości, zgrabności i taniości w znanej ze solidności firmy

S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.

UWAGA: Upraszam o łaskawe przekonanie się co do prawdziwości niniejszego ogłoszenia bez przymusu kuena, oraz zapamięt. nie firmy S. FEDER i nr. domu SYKSTUSKA 7 3856

Pończochy

REKAWICZKI
SKARPETKI:
Stopy „Ideal”
oraz wszelkie try-
kotaże na zimę:

sprzedaje najtaniej, bo wchód przez się
znana ze solidności i trwa-
tych gatunków — Firma **PFAU, Lwów, Rynek 19**
Jednorazowe kupno wystarczy, by zostać stałym odbiorcą. 3038

Łóżka składane

otomany, kanapki do składania, wkłady do łóżek, poduszki
rozharowe, materye meblowe, dreliny, portyery, kapy, firanki
tiulowe, chodniki, dywany, karnisze mosiężne i ceraty po cenach
fabr. poleca **E. Kirenbitt** Lwów, Brajerowska 4. Hurt. i detal. 3434

SERWISY

po 3,300.000 Mkp.

STOŁOWE

po 3,300.000 Mkp.

NA 6 OSOB

sprzedaje w dniach od 9. „Bazar porcelany i szkła” Lwów, Pasaż Mikołajski obo: kino-
do 13. b. m. włącznie — teatru „Lux”

**POMORSKIE
ZAKŁADY CERAMICZNE**
TOWARÓW
DAWNIER MAŁYCH I ŚREDNICH
W GRUDZIADZU
CEGLIENIA MECHANICZNA
FABRYKA DACHÓWEK

POLECAMY NATURALNO-
CZERWONĄ KOLOR DACHÓW
KARPIOWA
ZIŁOBIONA
I RZYMSKA
supelnie trwałą i odporną na
wrażenia atmosfery i innych
działań atmosferycznych i innych
działań atmosferycznych i innych

Na raty

PLASZCZE JESIENNE I ZIMOWE

Oraz wszelką konfekcję damską sprzedaje P.T. Urzęd-
nikom i Funkcjonariuszom państw. na dogodnie spłaty
D. Schranz, Lwów, Łyczakowska 24a, róg Hoff-

Na raty

BRAUN

Lwów ul. Rutowskiego 1.
ul. Sykstuska 1.3 —

Najświeższe nowości na sezon **zimowy**.
Wetny — Plusze duble — Kamg. — Che-
wioty — Flanele — Barchany — Welwety
Eponge — Zefiry, oraz płótno na wyprawy
ślubne. — Ceny fabryczne. — Poleca

BRAUN

Lwów ul. Sykstuska 1.3 —
ul. Rutowskiego 1.

3646

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza,

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.

Cyrk i Menażeria „Medrano”

Lwów, plac Misjonarski. — Dyr. L. SWOBODA.

Jeszcze tylko krótki czas!

Kto nie widział — niech spieszy!

Senzacyjne występy najsilniejszego człowieka świata

Oldricha ROLANDA

Najsmielsza produkcja siły ludzkiej!!

Oldrich Roland: zgina na plecach żelazny
trawers — przerywa łańcuchy żelazne — wbija
ręką gwoździe w grubą deskę i t. d.

Prócz tego występy pogromcy lwów i tygrysów

Charlesa Illneba

nieustraszonego **MORTONA** i „Króla powietrza”
KAROLA BINETT.

POCZ. o GODZ. 8. WIECZ.

Menażeria od 9—4 po południu.

29669

BANK NARODOWY S. A. ODDZIAŁ

WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA 10,

poszukuje z powodu powiększenia interesów

kilku zawodowych starszych

inżynierów bankowych

dla buchalterji, wydzi. lu dewiz i korespondencji na
korzystnych, odpowiednich obecnie, warunkach służ-
bowych. — Oferty pisemne uprasza się od sil u-
kwalifikowanych z gruntowną znajomością buchal-
terji bankowej i praktyką najmniej jednoroczną. 3347

NOWO WYBUDOWANA FABRYKA

maszyn r. lniczych, Odlewnia żelaza i metali
i Stalarnia maszyn. **Inżyniera maszynowego**
nowa poszukuje jako samodzielnego kierownika, Góserów zdolnych
z długoletnią praktyką, Stolarzy modelowych i me-
blowych z długą praktyką przy maszynach stolar-
skich. Zgłoszenia tylko pisemne z załączeniem odpis-
ów świadectw i z podaniem bliższych warunków pod
adresem: Stanisławów „RIAS” ul. Smolki 2/II p. 3812